



SKARB KARMELITAŃSKI



Karmelitańska Tradycja Maryjna – 2



SKARB KARMELITAŃSKI



Poznań 2011

Do druku przygotowali i przypisami opatrzyli

Lucyna Sterczewska

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Imprimi potest o. Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał
Warszawa, dn. 21.02.2011 r., L. dz. 24/P/2011

Wydawca FLOS CARMELI Sp. z o.o.
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań
tel.: 61 856 08 34, faks 61 856 09 47
wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl
www.floscarmeli.pl

Skład Lucyna Sterczewska

Druk UNi-DRUK, Luboń

ISBN 978-83-62536-13-9 (oprawa twarda)

WPROWADZENIE TEOLOGICZNO-PASTORALNE

Wiosną 2010 roku przyjechał do mnie o. Jan Ewangelista Krawczyk, bardzo przeze mnie ceniony Współbrat zakonny, od kilku lat prowincjalny animator Rodziny Szkaplerznej. Zaproponował mi współudział w reedycji *Skarbu karmelitańskiego* – starodruku z 1653 roku, stanowiącego jedną najstarszych w języku polskim całościowych wykładni, dotyczących nabożeństwa szkaplerznego i bractw szkaplerznych. Nie ukrywam, że propozycja bardzo mnie ucieszyła i zainteresowała. Wszak *Skarb karmelitański* był mi już nieco znany i jego treści przywoływałem słuchaczom wykładów monograficznego kursu dot. maryjnej duchowości Karmelu, prowadzonego w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie, tym bardziej, że faksymile całego dzieła o. Jan umieścił na stronie internetowej swego Biura Szkaplerznego w Czernej (www.szkaplerz.pl/silvarerum/index.php).

Co więcej, we wspomnianej pierwszej rozmowie o. Jan powiedział mi, że dysponuje już transliteracją starodruku w wersji elektronicznej, czego na jego prośbę dokonała pani mgr Agnieszka Wołczyńska, a nadto, że z punktu widzenia językowego nad dziełem, w przygotowaniu do jego współczesnego wydania, redagując przypisy i objaśnienia, pracuje nader kompetentna pani mgr Lucyna Sterczewska. Moja współpraca miałaby zaś polegać na przygotowaniu reedycji z punktu widzenia teologicznego.

Nie mogłem odmówić prośbie dobrego o. Jana, tym bardziej że widziałem jego zaangażowanie w propagowanie nabożeństwa szkaplerznego i ożywianie działalności bractw

szkaplerznych poprzez prężną reorganizację prowincjalnego Biura Szkaplerznego w Czernej i wielorakie podejmowane przezeń inicjatywy, także edytorskie. Nazywałem ojca Jana wprost – pomimo jego protestów – „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu”.

Gorzej było ze znalezieniem czasu na podjęcie się tej pracy. Wprawdzie z trudem, ale zdołałem go jednak wygospodarować. Uważna lektura dzieła, uzupełnianie przypisów, kilka sesji roboczych z p. mgr Lucyną Sterczewską (nie licząc kontaktu mailowego) sprawiły, że dzisiaj mogę wyrazić radość, iż *Skarb karmelitański* ukazuje się ponownie w polskiej wersji, po prawie 360 latach od pierwotnego wydania i zostaje przyjęty przez opatrnościową serię wydawniczą „Karmelitańska tradycja maryjna”, zaledwie zainaugurowaną przez poznańskie Wydawnictwo „Flos Carmeli”.

Autor i tłumacz dzieła

Autorem pierwszych dwóch części *Skarbu karmelitańskiego* jest belgijski karmelita bosy, Ciprianus a Sancta Maria (Philippus du Plouy), w Polsce cytowany jako Cyprian od Matki Bożej lub Cyprian od Dziewicy Maryi. Nie znamy dnia jego urodzenia. Do zakonu wstąpił w swej młodości w Belgii, a od 1628 roku należał do prowincji niemieckiej karmelitów bosych. Był wykładowcą filozofii i teologii, mistrzem nowicjatu i socjuszem prowincjała na kapitułę generalną w Rzymie. Zmarł 23 marca 1655 roku w Brukseli. Jego dzieło *Skarb karmelitański lub wzniosłość Bractwa Szkaplerza Świętego – Thesaurus Carmelitarum sive Confraternitatis Sacri Scapula-*

ris excellentia ukazało się w Kolonii w 1627 roku. Za ledwie rok później ukazała się już niemiecka wersja *Skarbu*.

Tłumaczem dzieła na język polski był natomiast o. Przemysław Domiechowski, herbu Prawdzic – przeor klasztoru cystersów w Mogile, później opat w Szczyrzycu, jeden z najwybitniejszych polskich kaznodziejów drugiej połowy XVII wieku i autor m.in. traktatu *Praktyka żywej wiary...* (Kraków 1647). Jego przekład należałoby określić jako wolny i twórczy. Praktycznie druga część dzieła, pt. *Zebranie przywilejów, łask i odpustów starodawnego i przezacnego Bractwa Szkaplerza świętego Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu*, przystosowana do potrzeb Bractwa Szkaplerza świętego w Polsce, ukazała się już w roku 1650, a następnie jego całość w roku 1651. W końcu w 1653 roku *Skarb* ukazał się ubogacony o trzecią część, będącą adaptacją *Skarbu łask, przywilejów i odpustów Bractwa Szkaplerza świętego Najświętszej Panny z Góry Karmelu* autorstwa o. Szymona od Ducha Świętego z Neapolu¹ „kilkakroć, a ostatni raz Roku Pańskiego 1650 [tamże, tj. w Neapolu] drukowanego”.

Rodzi się jednak pytanie, czy wydanie *Skarbu* z 1653 roku, które stało się, jako najbardziej kompletne, podstawą niniejszej jego reedycji, było przygotowane przez o. Domiechowskiego. Zmarł on bowiem w Szczyrzycu 17 maja 1648 roku. Zatem nie mógł znać wspomnianego dzieła o. Szymona od Ducha Świętego, wydanego w Neapolu w 1650 roku. Nadto skoro

¹ O. Szymon od Ducha Świętego – Simon a Spiritu Sancto (?–1656) – karmelita bosy, teolog pochodzący z Neapolu, autor m.in. *Chronologiam Carmeliticam in aes inicisam* (Chronologii Karmelitańskiej wyrytej na tablicach) oraz *De Confraternitate Sancti Scapularis* (O Bractwie świętego Szkaplerza).

owa trzecia część *Skarbu* miała stanowić – jak czytamy już w jej przedtytule – „przydatek” do „Skarbu” o. Cyryla, wolno sądzić, że przygotował ją i dołączył do dzieła albo któryś ze współbraci zakonnych tłumacza, tj. cystersów, albo raczej któryś z ówczesnych polskich karmelitów bosych – współbrat zarówno o. Cyryla jak i o. Szymona, gorliwy propagator nabożeństwa szkaplerznego. Powołuje się on nie tylko na wydanie dzieła o. Szymona z 1650, ale także z 1651 roku, a nadto po zbiorze modlitw do Matki Bożej Szkaplerzenej zamieszcza liczne *Nauki św. matki Teresy*, zachęca za jej przykładem do nabożeństwa do św. Józefa i, co więcej, proponuje czytelnikowi praktykę *Aktów wewnętrznych cnót* i innych ćwiczeń duchowych zalecanych przez o. Jana od Jezusa i Maryi w jego *Instrukcji dla nowicjusów* Karmelu Terezańskiego. Nie wiemy, czy to kompletne i całościowe wydanie *Skarbu* w wersji polskiej widział jego autor, o. Cyryl; wolno nam jednak sądzić, że dotarło ono do jego rąk, zmarł bowiem w drugim roku po ukazaniu się dzieła w prestiżowej drukarni Franciszka Cezarego w Krakowie.

Zauważmy, że autor *Skarbu* w swej karmelitańskiej skromności stwierdza już w przedmowie, że nie posiada niczego, co mógłby ofiarować „Matce Bożej, Pani swej miłościwej”, że „nie posiada on złota ani srebra” (por. Dz 3,6), „dlatego łaski obfite i świadectwa miłości, które Ona Zakonowi swemu okazała, wypisawszy i do druku podawszy, dla zbudowania wiernych i pomnożenia w nabożeństwie ku Niej, ofiaruje Jej pokornym swym sercem”. Jest bowiem przekonany, że w ten sposób znajdzie „łaskawe oko i obronę” Najświętszej Dziewicy, oraz „usłyszysz Jej macierzyńskie słowo, gdy stanie przed tronem Jej Syna”. Podobnie czyni i tłumacz dzie-

ła, o. Przemysław, który – jak czytamy na początku drugiej części – „Przenajdostojniejszej Bogarodzicy, Przenajchwalniejszej Królowej Nieba i Ziemi, Przenajzamożniejszej Obronie rodzaju ludzkiego, Najświętszej Pannie Maryi, oddawszy najniższą czołobitność jako najniższy podnózek, pracą maleńką swoją pokornie ofiaruje”.

Wykładnia o. Cypriana, w której powołuje się na teksty biblijne, pisma Ojców Kościoła i Świętych, na bulle i dokumenty papieskie, ubogacona jest licznymi *przydatkami* (tj. przykładami), mającymi ułatwić czytelnikowi przyjęcie proponowanych treści i zachęcić go do praktykowania nabożeństwa szkaplerznego. Autor był wielkim erudytą, znawcą tematyki i wybitnym teologiem. Jest on przedstawicielem swoich czasów, kiedy to – skądinąd aż do pierwszej połowy XX wieku – traktowano jako prawdę historyczną pochodzenie Zakonu bezpośrednio od proroka i ciągłość jego życia na Górze Karmel do narodzenia Chrystusa i później, aż do czasów nowożytnych. Nikt wówczas nie podważał opowiadań o tym, że już Eliasz zbudował tam kaplicę ku czci Dziewicy, mającej porodzić, którą kontemplował w obłoku przynoszącym deszcz po latach suszy (por. 1 Krl 18, 42–45), że karmelitą był św. Jan Chrzciciel, że pustelników karmelitańskich na Karmelu odwiedzała Maryja z Nazaretu, a później także Święta Rodzina.

Ze wspomnianą wykładnią utożsamia się oczywiście także o. Szymon od Ducha Świętego i przyjmuje ją we wszystkim o. Przemysław Domiechowski.

Wykładnia współczesna

Dziś, po dogłębnym studiach historycznych, a także po posoborowym *aggiornamento*, za historyczne początki Zakonu karmelitańskiego uznaje się przełom XII i XIII wieku, kiedy to na Górze Karmel osiedlili się niektórzy krzyżowcy z zachodniej Europy, którym św. Albert, patriarcha jerozolimski, nadał regułę zakonną, zalecając między innymi, aby pośrodku swych cel zbudowali kaplicę, w której gromadziliby się na Eucharystii. Pustelnicy nadali tej kaplicy wezwanie maryjne, pragnąc związać się od samych początków z Matką Najświętszą. Fakt ten, w myśl zasady – „*ex ecclesia, cuius sunt ministri, denominatur religiosi*” – miał znaczące konsekwencje. Karmelici zostali nazwani Braćmi Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, co usankcjonowała bulla papieska Innocentego IV *Ex parte dilectorum* z 1252 roku, i tak jest po dzień dzisiejszy. Maryja – jak napisał o. prof. Benignus J. Wanat – jest „racją bytu zakonu, istotnym elementem w życiu duchowym karmelity i formą świętości. Całe życie duchowe Karmelu jest dogłębnie maryjne w swoich początkach, nazwie, liturgii, mystyce, kontemplacji i apostołstwie”². „*Annuario pontificio*”, tj. wydawany każdego roku przez Stolicę Apostolską swego rodzaju rocznik statystyczny Kościoła katolickiego definiuje zakon karmelitański jako poświęcony naśladowaniu Matki Bożej i szerzeniu Jej kultu³.

Natomiast dawne opowiadania i legendy, które przekazuje m.in. *Skarb karmelitański*, zaliczane są – jak napisał nie-

² J. B. Wanat, *Zakon karmelitów bosych w Polsce, Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605-1975*, Kraków 1979, s. 26.

³ *Annuario Pontificio*, Città del Vaticano 2009, s. 1469.

dawno o. Wojciech Ciak – do „karmelitańskich kwiatków”, na wzór „kwiatków św. Franciszka”⁴. Zdecydowana większość tychże „kwiatków” skupia się w Karmelu na problematyce osobistych interwencji Maryi na rzecz wspólnoty karmelitańskiej, która w początkach swego istnienia, organizowania się i zabiegania o prawne uznanie, doświadczyła wielu trudności. Karmelitańskie legendy streszczają i oddają w barwny sposób prawdę o żywotnych związkach Maryi z zakonem i ujawniają związki i podobieństwa natury duchowej, które posiadają siłę zdolną stworzyć klimat niezwyklej bliskości i zażyłości. Legendy nie są więc teoretycznym rozważaniem, ale skupiają swoją uwagę na doświadczeniu macierzyńskich związków Maryi z karmelitami, którzy zwracali się do Niej jak do troskliwej Matki i oczekiwali zainteresowania swoimi problemami. Legendy odzwierciedlają związek, jaki tworzył przez wieki relację przynależności: zakon przynależy do Maryi, Ona z kolei „przynależy” do Zakonu; zakonnicy Jej służą i szerzą Jej kult, Ona opiekuje się nimi i ocala w niebezpieczeństwach. Dodać też należy, że gdzieś w cieniu legend ukryte są także konkretne wydarzenia historyczne, często przebija z nich głębooka refleksja teologiczna.

Z przekazu legend wynika, że związki karmelitów z Najświętszą Dziewicą przeżywały ustawiczny rozwój, ciągle się pogłębiały, ewoluując w kierunku coraz doskonalszego oddania się Jej samej. Karmel nie zajmował się bowiem Maryją tylko od strony teoretycznej wiedzy o Niej. Od zarania swych dziejów zainteresowanie Karmelu osobą Maryi miało charakter praktyczny i było sprawą jego tożsamości. Maryjność

⁴ *Arnolda Bostiusza (...) Księga o opiece i patronacie B.M.P. nad poświęconym Jej Zakonem Karmelitańskim*, Poznań 2010, (*Wprowadzenie*), s. 10.

Karmelu nie była i nie jest tylko naukową wiedzą o Matce Chrystusa, ale jest ciągle żywą i stale się pogłębiającą tajemnicą „wzięcia Jej do siebie” (por. Mt 1,20; J 19,27), a więc jest sprawą jakości życia w komunii z Nią. Zachęteni dynamiką swego charyzmatu, dążącego do głębi, do rodzinności, do całkowitości, karmelici chcieli, aby Maryja była wszystka dla nich: by była efektywnym członkiem ich rodziny, ich Matką, ich Ozdobą, ich Siostrą. Chcieli Ją widzieć jako tworzącą ich organizm, po prostu jako „Karmelitankę”, i to Karmelitankę *par excellence*: „ozdobny kwiat i płodną winnicę Karmelu”, źródło ich piękności, przyczynę ich płodności, ostateczną rację ich istnienia⁵.

Znak szkaplerza

Zewnętrzny znakiem maryjnej pobożności Karmelu jest szkaplerz święty, sakramentale Kościoła, które dzięki wstawiennictwu Dziewicy Maryi przyczynia się do otrzymywania łaski i pomaga uświęcić różne okoliczności życia.

Geneza tego znaku związana jest z faktem emigracji karmelitów z Góry Karmel do Europy, spowodowanym już w pierwszej połowie trzynastego stulecia coraz bardziej gwałtownym wypieraniem ich z Ziemi Świętej przez Saracenów. Europa zaś przyjęła ich – jako eremitów – niezbyt gościnnie i przed zakonem zawisła groźba kasacji. Z pomocą podczas tej trudnej inkulturacji przyszła karmelitom sama Matka Najświętsza,

⁵ Zob. J. Zieliński, *Maryja w najstarszych legendach Karmelu*, Kraków 1999, s. 3–4.

która podczas wizji doznanej 16 lipca 1251 roku w Anglii przez przełożonego generalnego – św. Szymona Stocka, zapewniła, że zakon przetrwa wszystkie trudności, gdyż Ona okryje go swoją opieką, jakiej zewnętrznym znakiem będzie szkaplerz, na który wskazała. Później zaczęto pobożnie wierzyć, że Maryja Dziewica szybko, bo w pierwszą sobotę po śmierci, uwalnia z czyśćca karmelitów i noszących szkaplerz, jeśli za życia zachowywali czystość według stanu i praktykowali modlitwę. Chodzi tu o tzw. „przywilej sobotni”. Wierni szybko zrozumieli, że przywdzianie szkaplerza to oddanie się pod opiekę Maryi i doświadczanie jej w różnych trudach życia i w momencie śmierci, ufając również, że i po śmierci wstawi się za nimi Ta, która z matczyną miłością troszczy się o braci swojego Syna, „póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”⁶.

Począwszy od tego okresu nabożeństwo szkaplerzne rozwinęło się na szeroką skalę, gdyż znak opieki Maryi zapragnęli nosić także ludzie świeccy, i przy klasztorach karmelitańskich zaczęły powstawać bractwa szkaplerzne oraz inne zrzeszenia pobożnych osób przyjmujących szkaplerz. Ten znak opieki Maryi ozdobił piersi nie tylko prostego ludu, ale też królów i papieży. Ceniła go bardzo i nazywała suknią Najświętszej Dziewicy św. Teresa od Jezusa, reformatorka Karmelu, z szacunkiem przyjęło go wielu innych świętych⁷.

W Polsce nabożeństwo szkaplerzne zaczęło się rozwijać od XIV wieku, kiedy to karmelici przybyli do naszego kraju. Bractwa szkaplerzne i sodalicje karmelickie były zjawiskiem na-

⁶ *Lumen Gentium*, nr 62.

⁷ Sz. T. Praškiewicz, *Szkaplerz karmelitański dziś*, Kraków 1999, s. 13.

der powszechnym. Ich rozwój zahamowały rozbiory, w następstwie których prawie wszystkie klasztory zostały skasowane.

Duchowość karmelitańską na ziemiach polskich po latach ożywił św. Rafał Kalinowski. Założył on bractwa szkaplerzne w Czernej i w Wadowicach, szerzył nabożeństwo szkaplerzne w Galicji i na Śląsku, posyłał też szkaplerze do Rumunii, na Węgry i na Syberię⁸. Szczególnym propagatorem nabożeństwa szkaplerznego był Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II. Jeszcze jako arcybiskup krakowski bronił rangi liturgicznego wspomnienia Matki Bożej Szkaplerznej podczas reformy kalendarza liturgicznego, i być może jego intuicjami kierował się Paweł VI, który przecież mianował go arcybiskupem krakowskim i kardynałem, skoro w swym przesłaniu na Kongres Mariologiczny w Santo Domingo w 1965 roku, czyniąc aluzję do tekstu soborowego, nakazującego cenić praktyki pobożności maryjnej zatwierdzone w przeszłości przez Kościół, stwierdził, że należy do nich zaliczyć przede wszystkim różaniec święty i szkaplerz karmelitański⁹. Jan Paweł II nosił szkaplerz osobiście (co widać na fotografii z jego pobytu w poliklinice Gemelli¹⁰), często o nim mówił, zachęcał do praktykowania nabożeństwa szkaplerznego¹¹ i wydał o nim list apostolski, zatytułowany *Providentialis gratiae*

⁸ Tamże.

⁹ Zob. *Lumen Gentium*, nr 67; *In Domiciana Republica*, AAS 57 (1965) 376.

¹⁰ Została ona opublikowana m.in. w albumie: „*Karmelitów Bosych znam od dziecka*”. *Karmel – Jego święci, życie, charyzmat, zadania i cele w wypowiedziach Ojca Świętego Jana Pawła II*, Łódź – Rzym 1988, wyd. 2, s. 2.

¹¹ Zob. Sz. T. Praškiewicz, *Papieski szkaplerz*, [w:] *Głos Karmelu*, 2006 nr 2, s. 33–36; J. Zieliński, *Szkaplerzne nabożeństwo Jana Pawła II*, [w:] „*Głos Karmelu*”, 2008 nr 6, s. 37–39.

eventus”¹². Także Benedykt XVI mówił o nabożeństwie do Matki Bożej Szkaplerznej, szerzonym w Kościele przez zakon karmelitański i przynoszącym owoce modlitwy, kontemplacji, służby Bogu i bliźnim¹³.

Pobożność maryjną wyrażającą się przez szkaplerz praktykują dziś liczne środowiska eklezjalne, które w różnym stopniu utożsamiają się z rodziną karmelitańską i do niej przynależą. Wszyscy zobowiązani są do gorliwego życia maryjnością charakterystyczną dla karmelitańskiej duchowości, każdy jednak w sposób odpowiadający więzi łączącej go z karmelitańską rodziną Maryi.

Zatwierdzony przez Stolicę Apostolską *Obrzęd błogosławieństwa i nałożenia szkaplerza Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel* (Kraków 1998) precyzuje, że „szkaplerz jest miniaturowym habitem zakonu, który, aby żyć w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi, obrał drogę przeżywania duchowej zażyłości z Maryją jako Matką, Siostrą i wzorem czystego serca” (nr 6).

Wymowa teologiczna

Symbolika biblijna

Już w Starym Testamencie ubiór, a szczególnie płaszcz, był symbolem Bożych dobrodziejstw, opieki Opatrzności oraz mocy udzielonej człowiekowi posłanemu przez Boga. Specjalna szata Józefa była symbolem miłości jego ojca do niego (Rdz 37, 3); płaszcz darowany przez Jonatana Dawi-

¹² „L’Osservatore Romano”, wyd. pol., 2001 nr 5, s. 14–15.

¹³ Tamże, 2006 nr 9–10, s. 47–48.

dowi był symbolem przyjaźni (1Sm 18, 4). U proroka Iza-
jasza czytamy: „Ogromnie weselę się w Panu, dusza moja
raduje się w moim Bogu, gdyż odział mnie szatą zbawie-
nia i okrył płaszczem sprawiedliwości” (61, 10). Kiedy zaś
Eliasz został wzięty do nieba, wówczas zrzucił swój płaszcz
Elizeuszowi i w ten sposób duch mistrza przeszedł na ucznia
(por. 2 Krl 2, 14).

W Nowym Testamencie nawet frędzle płaszcza Jezusa
dotknięte z wiarą, przekazują dobroczynną moc (Mk 5, 25).
Św. Paweł wielokrotnie przedstawia życie w Chrystusie jako
przyoblekanie się w Niego (Rz 13, 14; Ga 3, 27); także habit
zakonny, którego szkaplerz jest częścią i symbolem, w sposób
szczególny oznacza naśladowanie Chrystusa.

Pielgrzymowanie Kościoła

W pielgrzymce Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a bar-
dziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, Maryja jest obecna
jako Ta, która uwierzyła (Łk 1, 45), jako Ta, która szła naprzód
w pielgrzymce wiary, uczestnicząc, jak żadne inne stworzenie,
w tajemnicy Chrystusa (LG 65; RM 25). Kościół w swojej
pielgrzymce wiary znajduje w Niej najlepszy dla siebie wzór.
„Wpływ przykładu Najświętszej Panny (...) przynagla wier-
nych do upodobnienia się do Matki, aby tym samym pełniej
upodobnić się do Syna. Zachęca ich także do sprawowania
świętych tajemnic z takim duchem pobożności, z jakim Ona
sama uczestniczyła w narodzeniu Syna, w objawieniu, śmierci
i zmartwychwstaniu. Przynagla ich, by gorliwie strzegli słowa
Bożego i starannie je rozważali; by z radością wielbili Boga
i Jemu składali dziękczynienie; by służyli Bogu i braciom oraz
wielkodusznie ofiarowali samych siebie; by modlili się wy-

trwale i z ufnością prosili Boga; by się okazywali miłosierni i pokorni; by szanowali Prawo Pana i spełniali Jego wolę; by we wszystkim i ponad wszystko miłowali Boga; by czuwali oczekując Pana, który nadchodzi”¹⁴.

Karmel podążał tą drogą i proponował swoim członkom upodobnienie się do Maryi, aby mogli oni za Jej przykładem trwać w nieustannej zażyłości z Bogiem.

Znak zbawienia

Szkaplerz nie jest jakimś amuletem mającym zabobonnych chronić przed nieszczęściem i otwierać bramy niebios. Będąc rzeczą materialną, jako sakramentale Kościoła, nie może on dać człowiekowi zbawienia wiecznego, ale przyczynia się do otrzymywania łaski i pomaga uświęcić różne okoliczności życia¹⁵. Wierny, noszący pobożnie poświęcony szkaplerz, może zyskać odpust cząstkowy i w niektóre dni (święta karmelitańskie) także odpust zupełny¹⁶.

Z teologicznego punktu widzenia, nabożeństwo szkaplerzne sytuuje się w kontekście duchowego macierzyństwa Maryi wobec ludzkości i Jej powszechnego wszechpośrednictwa. Przypomina ono, że Matka Najświętsza, która z woli Bożej została jak najściślej złączona z Chrystusem w zbawczym dziele odkupienia, również dzisiaj wstawia się za nami, „póki nie zostaniemy doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”¹⁷. Dlatego też czcicielom Matki Bożej Szkaplerznej w hiszpańskiej

¹⁴ *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nr 17.

¹⁵ *Sacrosanctum Concilium*, nr 60–61.

¹⁶ *Indulgentiarum doctrina*, nr 16.

¹⁷ *Lumen Gentium*, nr 62.

Galicji Jan Paweł II życzył, aby „zawiodła ich Ona do Boga, ostatecznego Portu, ostatniej Przystani nas wszystkich”¹⁸, a innym razem stwierdził, że znak szkaplerza przypomina o ustawicznej opiece Najświętszej Maryi Panny „i to nie tylko na drodze życia, ale także w chwili przejścia ku pełni wiecznej chwały”¹⁹, w czym możemy dostrzec aluzję do przywileju sobotniego, wzbudzającego dla noszących szkaplerz nadzieję na wybawienie z czyśćca już w pierwszą sobotę po śmierci, aby oglądać Boga twarzą w twarz²⁰.

Aspekty pastoralne i kwestie praktyczne

Szkaplerz z tkaniny czy medalik szkaplerzny?

Szkaplerz karmelitański jest częścią habitu zakonnego i opada prawie do stóp, okrywając postać zakonników. Szkaplerz przystosowany do użytku wiernych złożony jest natomiast z dwóch wycinków brązowej tkaniny (jak habit karmelitański), połączonych tasiemką. Jest on niejako habitem zmniejszonym do minimum i przypomina noszącym ich duchowe związki z rodziną karmelitańską. Jedna część szkaplerza opada na plecy, co oznacza, że trudy, doświadczenia i krzyże naszego życia winniśmy znosić z poddaniem się – jak Maryja – woli Bożej. Druga część szkaplerza okrywa pierś,

¹⁸ „L'Osservatore Romano”, 11.11.1982, s. 3.

¹⁹ *Providentialis gratiae eventus*, nr 5.

²⁰ Przypomnijmy, że ostatnim papieżem wspominającym „przywilej sobotni”, wcześniej wielokrotnie zatwierdzony przez Kościół, był bł. Jan XXIII, który powiedział, że „przywilej ten jest bardzo drogi i wymowny dla pobożności chrześcijańskiej” (AAS 51 (1959) 143).

w której bije nasze serce, motor życia, a szkaplerz przypomina, że powinno ono bić dla Boga i dla bliźnich.

W 1910 roku św. Pius X, dekretem Świętego Oficjum *Cum sacra, quae vocant, scapularia*²¹, zezwolił na zastąpienie szkaplerza metalowym medalikiem, co nie pozbawia nabożeństwa szkaplerznego żadnego przywileju, ale nie wyraża bogatej symboliki przynależności do rodziny zakonnej, jak to czyni szkaplerz z materiału – „mini-habit” (nazywany po włosku „habicikiem” – *abitino*).

Obrzęd błogosławieństwa i nałożenia szkaplerza wyjaśnia, że „przyjąwszy szkaplerz, wierny jeśli chce, może zastąpić go medalikiem, mającym z jednej strony wizerunek Najświętszego Serca Jezusa, a z drugiej wizerunek Maryi. (...) Do błogosławienia i do nałożenia należy jednak używać szkaplerza karmelitańskiego w jego tradycyjnym kształcie. Po przyjęciu może on być zastąpiony medalikiem” (nr 14).

Osoby noszące szkaplerz

Stolica Apostolska we wprowadzeniu do tego samego *Ob-
rzędu błogosławieństwa* stwierdziła, że „pobożność maryjna wyrażająca się przez szkaplerz (...) obejmuje dziś wiele środowisk, które w różnym stopniu utożsamiają się z rodziną karmelitańską i do niej przynależą, tj.: zakonników i zakonnice, świecki zakon (zwany niegdyś trzecim zakonem), członków bractwa szkaplerznego, wszystkie osoby, które przyjęły szkaplerz i żyją jego duchowością w różnych formach zrzeszania się oraz wszystkich, którzy przyjąwszy szkaplerz, żyją jego duchowością, ale bez żadnej formy zrzeszania się”. Do-

²¹ AAS, 3 (1910) 22–23.

kument podkreśla, że „wszyscy przyjmujący szkaplerz zobowiązani są do gorliwego życia maryjnością, charakterystyczną dla karmelitańskiej duchowości, każdy jednak w sposób odpowiadający więzi łączącej go z karmelitańską rodziną Maryi” (nr 5–6).

Stolica Apostolska przypomina ponadto, że „do erygowania bractwa szkaplerznego uprawniony jest najwyższy przełożony zakonu karmelitańskiego. W przypadku kościołów należących do zakonu, zezwolenie dane przez biskupa diecezjalnego na erygowanie domu zakonnego zawiera w sobie także zezwolenie na erygowanie bractwa. Natomiast na erygowanie bractwa przy innych kościołach czy w innych miejscach, konieczne jest pisemne pozwolenie biskupa diecezjalnego, a do bractwa może przyjąć osoba upoważniona do działania w imieniu zakonu” (nr 13). Precyzuje się także, że „przyjęcie szkaplerza nie oznacza automatycznie wstąpienia do bractwa, lecz tylko włączenie do rodziny karmelitańskiej. Władzę błogosławienia i nałożenia szkaplerza posiada każdy kapłan i diakon. Pobłogosławiony szkaplerz mogą też nałożyć inne osoby do tego upoważnione. (...) Przyjęcie do bractwa szkaplerznego wymaga oddzielnej decyzji zarówno wiernego, jak i osoby upoważnionej do działania w imieniu zakonu (...) i w jednym środowisku duszpasterskim mogą być zarówno przyjęci tylko do szkaplerza karmelitańskiego, jak i do bractwa szkaplerznego”²².

²² Zob. Sz. T. Prażkiewicz, *Deklaracja w sprawie bractw szkaplerznych*, [w:] „Życie Karmelu”, 52 (2001), s. 17–19, nr 5 i 9.

Przepisy praktyczne dla bractw szkaplerznych

Jak czytamy we wprowadzeniu do *Obrzędu błogosławieństwa*, Stolica Apostolska ofiarowała także praktyczne wytyczne dotyczące bractw szkaplerznych, stwierdzając, że są one „zrzeszeniem wiernych, którzy dążą do doskonałej miłości w świecie zgodnie z duchem zakonu karmelitańskiego, uczestniczą w jego życiu i mają udział w jego łaskach duchowych przez wewnętrzne zjednoczenie z Maryją w myślach, pragnieniach i czynach”. Wytyczne te mogą być doprecyzowane przez statuty, jakie może sobie opracować i przedłożyć do zatwierdzenia kompetentnej władzy duchownej każde z bractw lub bractwa konkretnego kraju, regionu czy prowincji.

Jak już mówiliśmy, do erygowania bractwa uprawniony jest najwyższy przełożony zakonu karmelitańskiego.

Do bractwa może przyjąć osoba upoważniona do działania w imieniu Zakonu. Przyjęcie to dokonuje się przez nałożenie szkaplerza zgodnie z obrzędem zatwierdzonym przez Stolicę Świętą. Przyjęcie powinno być poświadczane przez wpisanie do odpowiedniej księgi imienia wiernego oraz daty przyjęcia. Może być również wystawione stosowne zaświadczenie.

Członkowie bractwa winni zawsze i z pobożnością nosić szkaplerz lub medalik, jako widzialny znak ich przynależności do Maryi w rodzinie Karmelu. Są nadto zobowiązani do stałego poświęcania pewnego czasu na spotkanie z Bogiem na modlitwie, do częstego uczestnictwa w Eucharystii, do odmawiania jakiejś części Liturgii Godzin lub kilku psalmów, różańca świętego bądź innych podobnych modlitw.

Jeśli to możliwe, członkowie bractwa winni uczestniczyć w okresowych spotkaniach, aby ożywiać poczucie wspólno-

towej więzi, poznawać ducha Karmelu i uwrażliwiać się na potrzeby braci i sióstr, czyniąc to wszystko w zażyłej komunii z Maryją.

Członkowie Bractwa mogą uzyskać odpust zupełny w dniu wstąpienia do bractwa oraz w następujące święta: Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (16 lipca), św. Proroka Eliasza (20 lipca), św. Szymona Stocka (16 maja), św. Teresy od Dzieciątka Jezus (1 października), św. Teresy od Jezusa (15 października), Wszystkich Świętych Karmelu (14 listopada), św. Rafała Kalinowskiego (20 listopada) i św. Jana od Krzyża (14 grudnia).

Główną uroczystością bractwa jest wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (16 lipca). Jego członkowie będą przeżywać je z głębokimi uczuciami miłości i wdzięczności względem Maryi, odnawiając w tym dniu swoje pobożne zaangażowanie w Jej służbę, wierność Chrystusowi i Kościołowi oraz zawierając matczynemu Sercu Dziewicy całą rodzinę Karmelu.

Uczestnictwo w życiu rodziny Karmelu i przyjęcie szkaple-rza jako znaku przynależności do niej będzie w życiu chrześcijańskim członków bractwa odznaczać się specyficznymi cechami. Będą więc oni:

- żyć jako „bracia” lub „siostry” Maryi w jedności z Karmelem, zgłębiając jego duchowość, żyjąc jego ideałem, modląc się i współpracując z nim, aby przez wierność własnemu powołaniu i charyzmatowi ukazywać światu Maryję, która wszystkich obdarza Jezusem;

- dawać Maryi coraz więcej miejsca w swoim życiu, starając się we własnym środowisku dochować wierności Chrystusowi zgodnie z duchem Maryi:

-
- w wierze, która staje się spojrzeniem i modlitwą, przyjęciem i dialogiem z Bogiem,
 - w nadziei, która staje się dyspozycyjnością wobec wszystkiego, tzn. wobec Boga,
 - w miłości, która oddaje się woli Pana, aby być prawdziwym darem dla bliźnich, a szczególnie dla najmniejszych i pokornych;
 - naśladować „Dziewicę modlącą się”, która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (por. Łk 2, 19.51), przeznaczając jakiś czas na spotkanie z Bogiem na modlitwie, rozważając tajemnice zbawienia, uczestnicząc z wiarą w liturgii Kościoła, szczególnie zaś w Eucharystii, odmawiając każdego dnia jakąś część Liturgii Godzin albo kilka psalmów lub różaniec święty. Starać się żyć w taki sposób, aby dzięki trwaniu w obecności Boga żywego każdy aspekt życia stawał się modlitwą a modlitwa życiem, z rzeczywistym wypełnianiem obowiązków i prac;
 - jednoczyć się z misterium paschalnym Chrystusa także przez dobrowolne wyrzeczenia przeżywane w duchu Karmelu, wpatrując się przy tym w Maryję, której duszę przeniknął miecz (por. Łk 2, 35) i która „utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19, 25), najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem” (LG 58);
 - ukazywać miłość Boga. „Dziewica Przczysta” bez żadnych przeszkód i zasłon ukazuje całym swoim życiem miłość Boga, która Ją ogarnia i otwiera na wszystkich ludzi. Dlatego fascynuje Ona i pociąga swoich czcicieli, strzegących serca i zmysłów, duszy i ciała w otwarciu na miłość Boga, której

oczekują i poszukują we wszystkim i ponad wszystko. Wierni stają się dyspozycyjni, by przyjmować całą świętość, którą sam Bóg wnosi w relacje międzyludzkie i w miłość bliźniego, uznając wartość ciała jako „świętyni” Boga (por. 1 Kor 3, 16; 16, 17) oraz jako języka miłości i porozumiewania się;

– angażować się w dzieło ewangelizacji. Ten, kto nosi Szkaplerz, utożsamia się z misją Karmelu: ma być w świecie profetycznym znakiem zjednoczenia z Bogiem, ma pracować na rzecz przyścia królestwa Bożego przez widzialne znaki, jakimi są komunია, pojednanie, sprawiedliwość, troska o chorych i wrażliwość na wołanie ubogich;

– popierać, na ile to możliwe, jedność braterską między członkami bractwa przez zjazdy i spotkania, które ożywiałyby i umacniały wszystkie właściwe mu dążenia²³.

Zobowiązania i dobrodziejstwa noszących szkaplerz

Obrzęd błogosławieństwa przypomina jeszcze we *Wprowadzeniu*, że kto przyjmuje szkaplerz, staje się członkiem rodziny Karmelu, ma udział w duchowych jej dobrach i zobowiązuje się do życia jej duchowością z uwzględnieniem charakteru swojego stanu życia. Przyjęcie szkaplerza pociąga więc za sobą pewne wymagania. Tak jak zakonnicy, odpowiadając pozytywnie na dar powołania, składają śluby zakonne, zobowiązując się do życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, tak i wierni przyjmujący szkaplerz zobowiązują się do prowadzenia autentycznego życia chrześcijańskiego. Jan Paweł II podkreślił, że nosząc szkaplerz, „czciciele Maryi wyrażają pragnienie kształtowania swego życia w oparciu o Jej przy-

²³ Zob. *Obrzęd błogosławieństwa i nalożenia Szkaplerza Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, Kraków 2001, nr 16.

kład jako Matki, Opiekunki, Siostry, Przczystej Dziewicy, przyjmując z czystym sercem słowo Boże i oddając się służbie braciom”²⁴. Dlatego przyjęcie szkaplerza, który pozostaje ustawicznie na barkach czcicieli Maryi, przypomina i zobowiązuje do tego, by ich maryjne nabożeństwo nie ograniczało się jedynie do modlitw i hołdów składanych Matce Chrystusa przy określonych okazjach, ale by było ono czymś stałym, *habitualnym* w ich życiu, tak by stanowić *habit* (wszak szkaplerz to przecież *habit*), czyli stałe maryjne ukierunkowanie ich życia chrześcijańskiego, „opartego na modlitwie i życiu wewnętrznym poprzez częste przystępowanie do sakramentów i poprzez konkretne uczynki miłosierne co do ciała i co do duszy”²⁵. Tylko w ten sposób – jak tego pragnie Ojciec Święty – szkaplerz stanie się „znakiem przymierza i wzajemnej komunii pomiędzy Maryją i wiernymi”, i wszyscy nim odziani i wprowadzeni do ziemi Karmelu, będą doświadczać słodkiej i macierzyńskiej opieki Maryi w ich zatroskaniu o bliźnich i w ich zmaganiu się o budowanie powszechnego braterstwa dla dobra Kościoła i całej ludzkości²⁶.

* * *

Jestem przekonany, że „Skarb karmelitański”, którego treści nie są czymkolwiek innym jak tylko wyśpiewywaniem miłości ku Maryi, czytany w kluczu współczesnego i wskazanego nam przez Urząd Nauczycielski Kościoła ukierunkowania nabo-

²⁴ *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, 24.07.1988 [w:] *L’Osservatore Romano*, 25.07.1988, s. 1.

²⁵ *Providentialis gratiae eventus*, nr 5.

²⁶ Tamże.

żeństwa szkaplerznego, które – jak powiedział Pius XII – „ze względu na swą prostotę może być zrozumiane przez wszystkich i w rzeczywistości tak bardzo rozpowszechniło się wśród wiernych, niosąc obfite i zbawienne owoce”²⁷, będzie przynosić owoce pogłębionej pobożności maryjnej i szkaplerznej, a tym samym i autentycznego życia chrześcijańskiego, gdyż – jak czytamy w soborowej Konstytucji *Lumen Gentium*, „rozmaite formy pobożności względem Bożej Rodzicielki, jakie Kościół zatwierdził (...), sprawiają, że gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna”²⁸. Lektura *Skarbu* będzie nie tyle zdobywaniem naukowej wiedzy o czci Karmelu wobec Bogarodzicy, ile raczej żywą i stale się pogłębiającą zachętą do „wzięcia Maryi do siebie” (por. Mt 1, 20; J 19, 27), być żyć w duchowej komunii z Nią i by wypełniać Jej testament z Kany Galilejskiej, pełniąc wolę Jej Syna, Jezusa Chrystusa (por. J 2, 5).

o. Szczepan T. Praškiewicz OCD

*Kraków, 20 listopada 2010 r.,
w liturgiczne wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego,
odnowiciela nabożeństwa szkaplerznego
na ziemiach polskich i propagatora pobożności maryjnej
„zawsze i we wszystkim”.*

²⁷ *Neminem profecto latet*, AAS 42 (1950) 390.

²⁸ *Lumen Gentium*, nr 66.

NOTA EDYTORSKA

Dzieło

W roku 1653 spod prasy drukarskiej krakowskiej oficyny Franciszka Cezarego wychodzi druk zatytułowany *Skarb karmelitański, to jest traktat, gdzie po krótkiej historii o początku i postępku starodawnego Zakonu Karmelitańskiego daje się nauka o Bractwie Szkaplerza świętego Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu...*, autorstwa o. Cypriana od Matki Bożej¹. Mówiąc o tłumaczu dzieła, wskazuje się dziś jednoznacznie na postać Przemysława Domiechowskiego, przeora mogińskiego klasztoru cystersów. Głównym celem tłumaczenia dzieła o. Cypriana od Dziewicy Maryi OCD, wydanego na potrzeby duszpasterstwa brackiego, miało być umocnienie wiary oraz pobożności szkaplerznej. Znajdujemy tutaj najstarsze karmelitańskie legendy o eliańskim pochodzeniu Zakonu, o jego związkach z Najświętszą Maryją Panną, o źródłach duchowości Bractwa Szkaplerza świętego, a także wiadomości o historycznych początkach Bractwa. Traktat przybliży historię nabożeństwa szkaplerznego, opisując także związane z nim łaski, przywileje i odpusty, zajmuje się również formalnymi aspektami funkcjonowania Bractwa.

¹ W tekście można spotkać autora jako o. Cypriana od Matki Bożej, Cypriana *a s. Maria* oraz Cypriana od Dziewicy Maryi. W edycji podjęto decyzję o ujednocnieniu tych form, pozostając przy o. Cyprianie od Matki Bożej.

Najstarsza (łacińska) wersja traktatu pochodzi z 1625 roku, a jego tłumaczenie na język niemiecki – z roku 1628. Ks. Domiechowski, tłumacząc *Skarb* na język polski, opierał się na łacińskim wydaniu z roku 1627, a jego przekład należałoby określić jako wolny i twórczy. Jego tłumaczenie, wydane po raz pierwszy w roku 1650, zostało przystosowane do potrzeb Bractwa Szkaplerza świętego w Polsce, a następnie uzupełnione i poprawione. Daty kolejnych wydań to 1651 oraz 1653.

Za podstawę edycji *Skarbu karmelitańskiego...* obrano egzemplarz z roku 1653 (w formacie *quarto*), przechowywany dziś w Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej (sygnatura SD 1440), a stanowiący niegdyś własność Klasztoru sióstr karmelitanek bosych św. Józefa i św. Teresy w Wilnie (notatka proveniencyjna na karcie tytułowej). Data druku egzemplarza („Roku Pańskiego 1653”), wydrukowana czcionką odpowiadającą całej karcie tytułowej, doklejona została na prostokątnej karteczce o wymiarach 1 cm x 2 cm.

Stan egzemplarza z Czernej (oprawa: tektura + skóra z tłoczeniami), choć z pożółkłymi kartami oraz śladami zawilgocenia, można opisać jako bardzo dobry. Tekst nie został uszkodzony, nie brakuje składek ani nawet pojedynczych kart. W większości tekst został wydrukowany szwabachą, cytaty zaś lub uzupełnienia – wyodrębniono krojem antykowym. Pod względem zdobnictwa dzieło należałoby określić jako ubogie – znajdujemy tu zaledwie dwie ryciny na kartach wprowadzających do I i II części *Skarbu...* Nie ma tutaj też ozdobnych winiet czy wymyślnych inicjałów.

Układ dzieła

Skarb karmelitański... z r. 1653 składał się z następujących części:

I część: *strona tytułowa*: „Skarb karmelitański, to jest traktat, gdzie po krótkiej historii o początku i postępku starodawnego Zakonu Karmelitańskiego daje się nauka o Bractwie Szkaplerza świętego Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu. Przez wielebnego o. Cypriana á Santa Maria, karmelitę bosego po łacinie napisany, a teraz na polskie przetłumaczony z przydatkiem innych rzeczy. Przy tym kładzie się krótkie zebranie przywilejów, łask i odpustów tegoż Bractwa z powinnościami do otrzymania tych łask potrzebnymi i z rozmaitymi naukami koło tych powinności, i z innymi rzeczami do Bractwa należącymi. Na ostatek przydane są różne odpusty służące wszystkim wiernym, bądź w Bractwie będącym, bądź niebędącym. Za dozwoleniem starszych. Roku Pańskiego 1653 [*to zdanie doklejone jest na papierowej karteczce, zadrukowanej czcionką odpowiadającą tej, którą drukowano całość*]. W Krakowie w drukarni Franciszka Cezarego, J. K. M. Typogr.” [1], strona z ryciną i cytatami [2], *dedykacja tłumacza*: „Najwyższego Pana Boga i Człowieka Chrystusa Pana Matce, Przczystej Dziewicy Maryi” [3–4], *Do pobożnego czytelnika* [5], *Aprobacja*: „Ks. Jakub Ustiensis, Świętego Pisma i Prawa obojga doktor, ksiąg do druku podanych cenzor, pozwala, aby traktaty o początku i postępku Zakonu Karmelitańskiego, i o Bractwie Szkaplerza Najświętszej Panny z Góry Karmelu, od wielebnego o. Cypriana á Santa Maria, karmelity bosego, napisane, teraz na język polski przetłumaczone, z przydatkiem odpustów nadanych i nauk braci potrzebnych, w druk mogły być poda-

ne” [6], *Authores...* [wykaz większości dzieł łacińskich cytowanych w części I; 7–8], *Rozdział I* [9–17], *Przydatek* [17], *Drugi przydatek. Insze świadectwa o starodawności Karmelitańskiego Zakonu* [po łacinie; 17–20], *Rozdział II* [20–22], *Przydatek* [22–24], *Clemens Papa VIII. Ad perpetuam rei memoriam...* [bulle i potwierdzenia po łacinie; 24–27], *Rozdział III* [27–29], *Rozdział IV* [29–32], *Rozdział V* [32–38], *Rozdział VI* [38–41], *Rozdział VII* [41–44], *Rozdział VIII* [44–45], *Przydatek* [45–48], *Rozdział IX* [48–53], *Rozdział X* [53–57], *Rozdział XI* [57–63], *Rozdział XII* [63–65], *Rozdział XIII* [65–68], *Rozdział XIV* [68–74], *Rozdział XV* [74–80], *Rozdział XVI* [80–83], *Rozdział XVII* [83–89], *Przydatek* [89–91] *Rozdział XVIII* [92–98], *Rozdział XIX* [99–102], *Przydatek* [bulli Jana XXII i potwierdzenia, m.in. Klemensa VII i Grzegorza XIII, po łacinie; 102–111], *Rozdział XX* [112–131], *Rozdział XXI* [131–132], *Rozdział XXII* [132–135], *Rozdział XXIII* [135–138].

II część: *strona tytułowa*: „Skarbu karmelitańskiego część wtóra, gdzie się kładzie krótkie zebranie przywilejów, łask i odpustów starodawnego i przezacnego Bractwa Szkaplerza świętego Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu. Za objaśnieniem powinności tychże łask, z języka łacińskiego na polskie z przydaniem wielu nauk przełożone przez wielebnego ks. Przemysława Prawdzica Domiechowskiego, przeora i profesora klasztoru mogińskiego, zakonu świętego cysterieńskiego. Z inszymi rzeczami do Bractwa należącymi i z rozmaitymi odpustami braci i innym wszystkim wiernym służącymi. Za dozwoleństwem starszych” [139], *strona z ryciną i cytatami* [140], *dedykacja tłumacza*: „Przenajdostojniejszej Bogarodzicy, Przenajchwalebniejszej Królowej Nieba i Ziemi, Przenajzamożniejszej Obronie rodzaju ludzkiego, Najświętszej Pannie

Maryi” [141], *Przemowa* [141–143], *Do pobożnego czytelnika* [143–144], *Approbatio*: „Ego Christophorus Sapelius, Sacrae Theologiae Doctor, Canonicus Crac. et per Dioecesim Crac. Librorum Synodalis Censor, Librum hunc de Privilegiis Confraternitatis Sacri Scapularis, Polonico idiomate per Reverend. P. Priorem Mogilensem conscriptum, vidi, legi et quia piis animabus proficuum censui, ideo publicandum et typis mandandum iudicaui. Imprimatur”² [144], *Gregorius Papa XIII. Ad perpetuam rei memoriam* [po łacinie, 145–146], *Ex Decreto Sanctae Romanae Inquisitionis...* [po łacinie 147], *Rozdział I* [148–195], *Rozdział II* [195–241], *Rozdział III* [242–246], *Rozdział IV* [246–248], *Rozdział V* [248–250], *Rozdział VI* [251–280], *Rozdział VII* [280–299], *Rozdział VIII* [299–309], *Rozdział IX* [309–314], *Rozdział X* [315–316], *Rozdział XI* [316–317], *Rozdział XII* [317–327], *Rozdział XIII* [327–338], *Rozdział XIV* [338–344], *Rozdział XV* [344–347], *Poprawa niektórych błędów [errata; 348–350]; Indulgentiae religiosorum...* [po łacinie; 351–357].

III część: *strona tytułowa*: „Skarb łask, przywilejów i odpustów Bractwa Szkaplerza świętego Najświętszej Panny z Góry Karmelu. Zebrany przez wielbnego o. Szymona á Spiritu Sancto, karmelitę bosego. W Neapolim kilkakroć, a ostatni raz Roku Pańskiego 1650, drukowany, teraz na polskie przetłumaczony i do druku podany. Za dozwoleнием starszych.” [poprze-

² Ego Christophorus Sapelius – łac. Ja, Krzysztof Sapelius, świętej teologii doktor, kanonik krakowski i cenzor ksiąg na diecezję krakowską, tę księgę o przywilejach Bractwa Szkaplerza świętego w języku polskim napisaną przez wielbnego o. przeora mogińskiego, widziałem, czytałem, a ponieważ oceniłem ją jako korzystną dla dusz pobożnych, przeto przedstawioną do publikacji nakazałem drukować

dzone notką przed tytułem: „Przydatek do tego Skarbu karmelitańskiego. Tę książeczkę o łaskach i przywilejach Bractwa tu przydajemy, aby widzieli bracia, jako gdzie indziej też nietajne są te dobrodziejstwa.”; 359], Aprobacje: „Aprobacja neapolitańska egzemplarza włoskiego: Imprimatur. Gregor. Pecc. Vic Gen. Fr. Ioseph de Rubeis Ord. Min. Convent. S. T. D. Eminentis. Card. Philam. Theologus et Consultor S. Officii. Aprobacja egzemplarza polskiego w diecezji krakowskiej dana: Imprimatur. Stanislaus Różycki I. V. D. V. A. C. Rector mp. Aprobacja starszego zakonu: Fr. Laurentius á Sancto Elia Praepositus Generalis Carmelitarum Discalceatorum Congr. S. Eliae, Ord. Beatiss. V. M. de Monte Carmelo, eiusdemq. Sancti Montis Prior. Libellum cui titulus est. Tesorodi Gratie, Privileg. et Indulg. del S. Scapulare di NS del Carmine, a R P. F. Simone á Spiritu Sancto Congregationis nostra Sacerdote Professo compositum et a duobus nostrae etiam Congregationis Theologis recognitum et approbatum probo, ut typis mandetur si placuerit iis, ad quos spectat. Datum Neapoli in Conventu nostro Matris Dei, die 22 Iulii. 1649. Fr. Laurentius á S. Elia praepositus generalis. Fr. Faustus á S. Basilio Secretarius. [360], *Gregorius Papa XIII. Ad perpetuam rei memoriam* [po łacinie; 361–362], *Starodawność Bractwa i zacność Szkaplerza świętego Panny Maryi Karmelitańskiej* [363–365], *Nauki* [365–367], *Przywileje* [367–368], *Odpusty* [368–371], *Odpusty wspólne* [371–372], *Przywilej i odpust sobotni* [372–373], *Nauki koło tego odpustu sobotniego i koło powinności jego* [373–375], przydatki [poprzedzone dopiskiem u dołu s. 375: „Kładą się niżej inne przydatki, które, kiedy by potem przyszło przedrukować ten Skarb karmelitański, mogłyby się tam, gdzie należą, przyłożyć”; 376–398]; *Modlitwy na dzień*

przyjęcia Szkaplerza, które i potem bracia odprawiać mogą według swego nabożeństwa [399–401], *Nauki św. Matki Terezy* [402–406], *Benedictio habitus pro Confratribus Sacri Scapularis* [407–409], przydatki [poprzedzone notką: „Po drukowaniu tych przydatków zdało się inne przyłożyć”; 410–413]; *Insze przydatki z ksiąg wielebnego ks. Ireneusza á S. Iacobo, karmelity rhedonensis observantiae, po łacinie drukowanych Roku Pańskiego 1650. A życzymy, aby były na polskie przetłumaczone* [z dopiskiem: „Z tych ksiąg podobno wspomniemy niektóre rzeczy, które już są w *Skarbie karmelitańskim*, aby wiadomo było, co też trzyma *pater Ireneusz*”; 414–452], przydatki [na końcu ostatniej strony notka: „Na ostatek przypominamy to, co masz na karcie 375. To jest, że kiedy potem przyjdzie przedrukować *Skarb karmelitański*, dobrze będzie te przydatki tam przyłożyć, gdzie należą. A co należy do nauk, dosyć by przyłożyć do nauk rozdziału wtórego”; 452–453].

Zasady wydania

W transkrypcji tekstu kierowano się przede wszystkim zaleceniami sformułowanymi w *Zasadach wydawania tekstów staropolskich*³. Transkrypcja opiera się częściowo na zasadach dla edycji typu B (wydania popularnonaukowe), w przeważającej jednak części została zaplanowana jako wydanie popularne (typ C). W miarę możliwości, transkrybując, starano się zachować właściwości językowe oryginału, jego formy słowotwórcze i fleksyjne. Wszelkie miejsca mogące budzić

³ *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955.

wątpliwości omówione zostały w komentarzu w formie przypisów zamykających poszczególne rozdziały.

Punktem wyjścia dla transkrypcji jest postać tekstu z wydania *Skarbu karmelitańskiego...* z r. 1653, pochodzącego z krakowskiej drukarni Franciszka Cezarego.

Pisownia samogłosek

W transkrypcji nie zachowuje się stosowanego w tekście rozróżnienia *á* jasnego oraz *a* pochylonego, w obydwu przypadkach stosuje się znak *a*. Formy, w których doszło do ściśnienia pochylonego *e* oraz jego przejścia w *i* lub *y* w wygłosie, podaje się w ich współczesnym kształcie (np. *nędzej* = *nędzy*, *braciej* = *braci*). Takie pochylenie *e* w rdzeniu (jeśli utrzymuje się w całej odmianie) zachowuje się za zabytkiem (np. *szczyrozłoty*). Pochylone *o* w starodruku nie jest zaznaczane, w transkrypcji wprowadza się kreskowanie *o*. Samogłoski *i* oraz *y*, występujące w funkcji dzisiejszej spółgłoski [j], transkrybując, oddano znakiem joty (np. w: *Twoiego*, *iest*, *pokoy*, *podwoiach*, *day*). *Y* jako współczesne [i] transkrybuje się jako *i* (np. w przypadku spójnika *i*). Literę *y* występującą w funkcji grupy [yj] zastępuje się znakami *yj* tylko w przypadku imienia *Maryja*, pozostałe formy zostały zmodernizowane. Za oryginałem pozostawia się zapis *potym* jako współwystępujący w czasie powstawania rękopisu z formą *potem*.

Pisownia spółgłosek

W transkrypcji nie zachowuje się upodobnień pod względem dźwięczności. Pisownię głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych dostosowuje się do zasad pisowni współczesnej. Zmodernizowano pisownię wyrazów, których zapis ortogra-

ficzny do dziś uległ zmianie lub w rękopisach pod względem ortograficznym jest błędny, a których współczesne wyczucie etymologiczne odpowiada epoce oryginału. Długie *s* (*f*) transkrybuje się zgodnie z dzisiejszą pisownią jako *s* (np. *fwoie*, *fię*, *ofada*, *nařza*, *wřszepiony*) – głoskę [ś] oznaczano konsekwentnie znakiem *ś*. Wbrew pisowni zabytku, transkrypcja nie zachowuje postaci wyrazów z połączeniami **zř*, **řř* (np. *źrodło* – *źrzodło*, *zajrzal* – *zayřzal*). Modernizuje się formy, w przypadku których mamy do czynienia z wahaniem w zakresie [i] niezgłoskotwórczego – formy, w których doszło do jego zaniku lub/i w których doszło do jego zastąpienia przez inną spółgłoskę (np. *Ociec* – *Ojciec*).

W wyrazach zapożyczonych z łaciny grupy *-ge-*, *-gi-* oddaje się przez *je*, *ji*, (np. *registr*). W rodzimych i spolszczonych wyrazach pochodzenia obcego literę *x* w transkrypcji oddaje się przez grupę *ks* (np. *Artaxerxes*) lub *gz* (np. *exemplarz*), grupę *ph* zapisuje się jako *f* (np. *Epheskim*), a grupę *th* – jako *t* (np. *katholicki*). W wyrazach zapożyczonych z języka łacińskiego grupę *qu* zastępuje się znakami *kw*. Fragmenty łacińskie transkrybuje się zgodnie z przyjętą w nowoczesnych wydaniach klasycznych ortografią. W transkrypcji nie zachowuje się podwójnych spółgłosek w wyrazach pochodzenia łacińskiego (np. *antecessor*).

W transkrypcji modernizuje się uproszczenia grup spółgłoskowych (np. *spolsiostra*).

Znaki diakrytyczne

Starodruk stosuje w zakresie spółgłosek w zasadzie wszystkie znaki diakrytyczne występujące we współczesnym języku polskim. Znaki diakrytyczne uzupełniono w przypadku wiel-

kich liter, jako że starodruk złożony został na bazie czcionek, w zestaw których nie wchodziły znaki takie jak *Ś, Ć, Ź, Ż*.

Pisownia łączna i rozdzielna

W transkrypcji dostosowano tekst do współczesnych zasad ortograficznych. Zmodernizowano występującą w zabytku pisownię partykuły *nie* z przymiotnikami, rzeczownikami i czasownikami. Zmodernizowano także pisownię partykuły *-że*. Partykuły *ci* oraz *to*, zgodnie z zaleceniami *Zasad wydawania tekstów staropolskich*, zapisuje się rozdzielnie. W przypadku partykuły *-ć* stosuje się dywiz wszędzie tam, gdzie łączny zapis mógłby zostać odczytany jako forma bezokolicznikowa lub pozostać niezrozumiały. Dywiz stosuje się także w innych formach dwuznacznych. Transkrybując, formę *nie masz* w znaczeniu *non est* zapisuje się łącznie.

Pisownia wielkich i małych liter

W transkrypcji zmodernizowano pisownię wielkich i małych liter, odpowiednie wyrazy dostosowując do zasad zapisu nazw funkcjonujących w obrębie tradycji chrześcijańskiej (np. *Pan Bóg*). Pozostawia się też zapisane od wielkiej litery formy nacechowane uczuciowo – gł. bezpośrednie zwroty i zaimki odnoszące się do Boga lub do Matki Boskiej (np. *Cię, Jego, Ty, Matko*).

Fleksja

Transkrypcja tekstu zachowuje wszystkie formy fleksyjnie, łącznie z tymi, które już nie funkcjonują we współczesnej polszczyźnie. Zachowuje się np. formę z końcówką narzędnika liczby pojedynczej *-ą* w funkcji biernika (np. *jedną – jedną*).

Ujednolica się i modernizuje wahania w zakresie zakończeń pierwszej osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego czasowników *-imy, -emy, -im, -em* (np. *widziemy – widzimy*).

Interpunkcja

Zastaną interpunkcję retoryczno-intonacyjną zmodernizowano i w miarę możliwości przystosowano do współczesnych zasad interpunkcyjnych.

Konwencja graficzna

W edycji nie zachowuje się oryginalnego układu tekstu, zachowując jednak kolejność następujących po sobie części (zachowano także numerację rozdziałów i podrozdziałów tam, gdzie występowała pierwotnie). Pominięte fragmenty dzieła opisano na początku niniejszej noty z podaniem pełnych tytułów – w edycji stosuje się skrócone tytuły poszczególnych części. W transkrypcji tekstu pomija się „aprobacje”, czyli zezwolenia cenzorów kościelnych na druk dzieła. Przydatki, czyli uzupełnienia, w edycji umieszcza się w miarę możliwości pod tekstem, do którego się odnoszą.

Fragmenty łacińskie w edycji wyróżnia się kursywą. Wyrazy skrócone i zapisane częściowo przy użyciu frakcji górnej rozwija się czcionką tekstu głównego (np. *Antyocheński^o*). Tak samo rozwija się skróty utworzone przez odcięcie końcówki i zastąpienie jej kropką lub dwukropkiem. W przypadku osób duchownych, jeśli podane jest imię lub nazwisko, stosuje się skrót *o.* lub *ks.*, jeżeli podana jest jedynie funkcja – podaje się pełne formy *ojciec* lub *ksiądz*. W nawiasach prostokątnych wprowadza się głoski lub wyrazy, które ułatwiają zrozumienie tekstu dzisiejszemu odbiorcy, pochodzą one od wydawcy współczesnego.

W edycji ujednolica się zapis cyfr – w przypadku imion papieży stosuje się cyfry rzymskie, we fragmentach określających liczbę lat, modlitw, zakonników, itd. – cyfry arabskie. Nie ustala się natomiast jednolitego brzmienia imion lub przydomków (wyjątkiem jest o. Cyprian od Matki Bożej) – indeks postaci na końcu edycji powinien rozwiązać wszelkie wątpliwości dotyczące takich rozbieżności.

Każdy rozdział otrzymał w niniejszym wydaniu osobną numerację wersów, co pozwala na szybszą orientację w komentarzu.

Do wydania dołączono słownik wybranych pojęć, wyrazów i form, których znaczenie nie jest zależne od kontekstu, w jakim występują. Objasnienia pozostałych wyrazów umieszczono bezpośrednio pod tekstem na poszczególnych stronach.

Wszystkie cytaty z Wulgaty przytoczono za zatwierdzoną przez Jana Pawła II *Nova Vulgata. Bibliorum Sacrorum Editio*, natomiast współczesne tłumaczenia fragmentów *Pisma Świętego* pochodzą z Biblii Tysiąclecia (wydanie IV).

Jeśli nie zaznaczono inaczej, autorem tłumaczeń z języka łacińskiego jest o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD.

Lucyna Sterczewska

**SKARB
KARMELITAŃSKI**

SKARB

KARMELITAŃSKI

*to jest traktat, gdzie po krótkiej historii o początku
i postępku starodawnego Zakonu Karmelitańskiego
daje się nauka o Bractwie Szkaplerza świętego
Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu*

5

w. 4 *postępku* – rozwoju
w. 5 *daje się* – podana została

*Caput eius aurum optimum.
Manus eius tornatiles aureae.
Caput tuum ut Carmelus¹.*

10 Bogate, bo są złote, Boga piastowały
Ręce Panny Maryi i pokarm dawały.
Karmel Matce swej służy uczynkiem i mową,
Gdyż Panna mu podobna szczyrozłotą głową.
Zaczym skarb nieprzebrany w Bogu zgromadziła,
15 A ten w ręku synów swych tu nam zostawiła.

Najwyższego Pana Boga
i człowieka Chrystusa Pana
Matce Przczystej,
Dziewicy Maryi

Tłumacz

20

w. 15 w ręku – w rękach

PRZEDMOWA

Starozakonna nauka Synom Izraelskim² [jest] dana, aby żaden z nich przed Panem swoim nie śmiał się pokazywać z próżnymi rękoma, abo bez upominku jakiego (*ante conspectum Domini vacuus manibus ne compareas*³). Przyczyna tego pogotowiu [jest] u Ducha Świętego, gdyż upominki zapamiętania Pańskiego tłumią i błagają⁴ (*munus absconditum placat iras*⁵). Skąd jeden z poetów⁶ powiedział o tychże upominkach, że nie tylko serca zajętrzone ludzkie, ale i samego Boga łaskawe czynią (*Munera, crede mihi, placant hominesque, deosque*⁷). Trzymała się i trzyma dotąd tej nauki polityka ludzka, że przed zwierzchność wszelką żaden bez upominku jakiego nie przychodzi. Z wielu [autorów piszących o tym] jednego przytoczę. Pisze Valerius Maximus⁸, iż Persowie, gdy się przed króla swojego wszyscy garnęli z bogatymi upominkami, jeden z ubogich nie mając co takiego panu swemu podać, porwawszy garść wody, z oną bieży do pana swojego i onę jemu prezentuje, aby przez to ustawom politycznym dosyć uczynił.

Przychodzi się mnie przed Tobą, Matko Boża a Pani moja miłościwa, stawić. Wiem, iżem zarobił sobie na niełaskawe

w. 22 *Starozakonna* – starotestamentowa

w. 26 *Przyczyna tego pogotowiu* – przyczyna tej gotowości (do przyznoszenia darów)

w. 27 *blagają* – koją, uśmierzają;

w. 36 *co takiego* – niczego takiego

w. 38 *i onę* – i ową, tj. wodę

w. 40 *Przychodzi się mnie* – wypada mi się

oko Twoje i Synaczka Twego najmilszego. Abym one łaska-
we znalazł, nie znajduję w ręku moich [nic], co bym godnego
mógł oczom majestatu Twego ofiarować. W domeczku moim
45 ubogim – mówię z[e] św. Piotrem apostołem – „nie znajduję
ani złota, ani srebra”⁹, nie znajduję z królem jerozolimskim
odrobiny chleba: *In domo mea non est panis*¹⁰. Chociażbym
też chciał garstkę wody ofiarować owej, o której jeden powie-
dział: *Exitus aquarum deduxerunt oculi mei*¹¹, ale i ta się we
50 mnie nie znajduje. Z prorokiem¹³ płaczącym wyznawam: *plorans ploravi in nocte, et non est lacrima in maxillis meis*¹⁴. Cóż
tedy mi przyjdzie przynieść przed Twój święty i miłociwy
majestat, Pani i Matko moja miłociwa, Matko Syna Bożego?
Zaprawdę nic inszego, tylko wodę, wodę łaski i miłości Two-
55 jej. Wszak Zbawiciel nasz, a Syn Twój najmilszy, łaski i dary
niebieskie wodą wyskakującą do żywota wiecznego nazwał¹⁴.
Te tedy ja łaski obfite i oświadczenia miłości, któreś Zakono-
wi swemu z Góry Karmelu pokazała, wypisawszy i do druku
podawszy, dla zbudowania wiernych i pomnożenia w nabo-
60 żeństwie ku Tobie, ofiaruję pokornym sercem, prosząc, abym
przez to łaskawe oko i obronę znalazł, przy tym [abym] i ma-
cierzyńskie słowo, gdy stanę przed tronem Syna Twego, usły-
szał: *In quo quis moriens, aeternum non patietur incendium*¹⁵.



w. 42 *one* – tj. oko

w. 43 *w ręku moich* – w moich rękach

w. 57 *oświadczenia* – świadectwa

KOMENTARZ

- 1 *Caput eius... ut Carmelus* – fragmenty *Pieśni nad Pieśniami*: „*Caput eius aurum optimum*” – „Głowa jego – najczystsze złoto” (PnP 5,11); „*Manus eius tornatiles aureae*” – „Ręce jego jak walce ze złota” (PnP 5,14), „*Caput tuum ut Carmelus*” – „Głowa twa [wznosi się] nad tobą jak Karmel” (PnP 7,6).
- 2 *Synon Izraelskim* – w znaczeniu: Izraelitom, Żydom.
- 3 *ante conspectum...* – parafraza fragmentu z *Księgi Powtórzonego Prawa*: *Tribus vicibus per annum apparebit omne masculinum tuum in conspectu Domini Dei tui in loco, quem elegerit: in sollemnitate Azymorum et in sollemnitate Hebdomadarum et in sollemnitate Tabernaculorum. Non apparebit ante Dominum vacuus, sed offeret unusquisque secundum quod habuerit, iuxta benedictionem Domini Dei tui, quam dederit tibi.* – „Trzy razy do roku ukaże się każdy mężczyzna przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.” (Pwt 16,16–17).
- 4 Upominki należy rozumieć jako dary i ofiary składane Bogu na przebłaganie lub jako dziękczynienie (Kpł, Pwt).
- 5 *munus absconditum...* – z *Księgi Przysłów*: *Munus absconditum exstinguit iras, et donum in sinu indignationem maximam.* – „Dar potajemny uśmierza gniew, a złość największą – podarek w zanadrzu.” (Prz 21,14).
- 6 Owidiusz – Publius Ovidius Naso (43 r. przed Chr. – ok. r. 18 po Chr.), poeta rzymski.
- 7 *Munera...* – fragment z trzeciej księgi *Ars amatoria* Owidiusza: *Munera, crede mihi, capiunt hominesque deosque; placatur donis Iuppiter ipse datis.* (Wierz mi, podarunki usposabiają przychylnie zarówno ludzi, jak i bogów; łaski samego Jowisza zdobywa się darami).

-
- 8 Marcus Valerius Maximus (1 poł. I w.) – historyk, pisarz rzymski; przytoczona anegdota pochodzi prawdopodobnie z jego dzieła pt. *Factorum et dictorum memorabilium libri novem* (*Pamiętne czyny i słowa w IX księgach*), stanowiącego katalog wybranych zdarzeń głównie z dziejów Rzymu, a pełniącego rolę podręcznika dla szkół retorycznych.
 - 9 Por.: „Nie mam srebra ani złota (...) ale co mam, to ci daję” (Dz 3,6).
 - 10 *In domo...* – nawiązanie do fragmentu z *Księgi Izajasza*: „*Clamabit in die illa dicens: «Non sum medicus, et in domo mea non est panis neque vestimentum; nolite constituere me principem populi.»*” („Nie jestem lekarzem. W moim domu nie ma chleba ni szaty. Nie czyńcie mnie wodzem ludu!”; Iz 3,7).
 - 11 *Exitus aquarum...* – za *Księgą Psalmów*: *Rivulos aquarum deduxerunt oculi mei, quia non custodierunt legem tuam.* – „Strumienie łez płyną z moich oczu, bo nie zachowano Twojego Prawa.” (Ps 119,136).
 - 12 *prorokiem* – autor ma na myśli Jeremiasza, którego tradycja żydowska w przekładzie greckim (Septuaginta) oraz Wulgata wskazywały jako autora *Lamentacji*; dziś autorstwo Jeremiasza jest ogólnie odrzucane.
 - 13 *plorans ploravi...* – parafraza fragmentu *Lamentacji*: „*Plorans plorat in nocte, et lacrimae eius in maxillis eius; non est qui consoletur eam ex omnibus caris eius: omnes amici eius spreverunt eam et facti sunt ei inimici.*” („Płacze, płacze wśród nocy, na policzkach jej łzy, a nikt jej nie pociesza spośród wszystkich przyjaciół; zdradzili ją wszyscy najbliżsi i stali się wrogami.”; Lm 1,2).
 - 14 *łaski i dary niebieskie... nazwał* – nawiązanie do przypowieści o Jezusie i Samarytance z *Ewangelii wg św. Jana*; Jezus zdziwionej jego słowami i postępowaniem Samarytance odpowiada: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki,

lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.” (J 4,13–14).

- 15 *In quo quis...* – łac. „kto w nim [szkaplerzu] umrze, nie dozna ognia piekielnego”; słowa te z ust Matki Bożej miał usłyszeć św. Szymon Stock (wówczas generał Zakonu Karmelitańskiego) podczas widzenia w lipcu 1251 r.



DO POBOŻNEGO CZYTELNIKA

O przeznaczym tym Bractwie Szkaplerza świętego jako przedtem, tak i terażniejszych czasów pisali różni autorowie.

Między inszymi rzeczami godnymi, aby do wiadomości
5 wszystkich przyszły, wykładają [autorzy] miłe one słowa,
które Najświętsza Panna mówiła do św. Szymona¹, Zakonu
Karmelitańskiego generała, kiedy mu dała Szkaplerz Zakon-
ny, który też służy za znak Bractwa tegoż zakonu. Przy tym
piszą szeroko o przywileju *Bulli sobotniej*². To wszystko krom
10 inszych uczynił dosyć pięknie, jaśnie i dostatecznie wilebny
ks. Dąbrowski³, teolog wielce uczony, prowincjał ojców kar-
melitów *antique regularis observantiae*. Jednak nie od rzeczy
być rozumiemy do wiadomości to podać też, jako o. Cyprian
od Matki Bożej⁴, karmelita bosa (*primitivae observantiae*)
15 napisał i do druku podał Roku Pańskiego 1627⁵. A że po ła-
cinie są jego książki drukowane, staraliśmy się też na polskie
przetłumaczyć, aby i tu tym naszym krajom służyć mogły.
Przydały się skądinąd niektóre rzeczy dla lepszego zrozumi-
enia wszystkiego. Przy tym kładzie się krótkie zebranie przy-
20 wilejów, łask i odpustów Bractwa z powinnościami ich przez
wielebnego ks. Przemysława Domiechowskiego⁶, przeora
mogilskiego, przetłumaczone z przydatkiem wielu nauk po-

w. 3 *teraźniejszych czasów* – w dzisiejszych czasach

w. 5 *przyszły* – zostały podane

w. 10 *jaśnie i dostatecznie* – jasno i wystarczająco, aby zrozumieć

w. 13 *Jednak nie od rzeczy... podać, jako...* – Jednak uważamy również za słuszne, ażeby podać, iż (o szkaplerzu pisał też...)

w. 17 *krajom* – w znaczeniu: obywatelom, współmieszkańcom

trzebnych. Do tego przyłożyliśmy insze rzeczy do Bractwa należące. Na ostatek przydane są odpusty służące wszystkim wiernym, choćby i w Bractwie nie byli.

25



KOMENTARZ

- 1 Św. Szymon Stock – karmelita, urodził się ok. 1165 r. w Anglii, w hrabstwie Kent. Tradycja karmelitańska przekazuje, iż jeszcze przed narodzeniem został poświęcony przez swoją matkę Najświętszej Maryi Pannie. Jako chłopiec odznaczał się dużą dojrzałością – tak w podejściu do nauki, jak i w kwestii swojej wiary. Dopuszczony do Komunii Świętej, ofiarował swoje dziewictwo Najświętszej Maryi Pannie. W wieku 12 lat opuścił rodzinny dom i przez 20 lat żył w całkowitym odosobnieniu, poświęcając się modlitwie i pokucie, na swe schronienie wybierając las, a na swą celę pustelniczą – pień starego dębu. Odbywał studia teologiczne i przyjmuje święcenia kapłańskie.

Z polecenia Matki Bożej dołącza do mnichów, którzy przybywają do Anglii z góry Karmel w Palestynie. Św. Brokard wybiera Szymona na swojego pomocnika w kierowaniu zakonem, a w 1226 r. mianuje go generalnym wikariuszem wszystkich prowincji europejskich. Św. Szymon w r. 1245 podczas Kapituli Generalnej Zakonu w Aylesford zostaje wybrany szóstym z kolei przełożonym generalnym karmelitów. Dzięki jego staraniom w tym samym roku na Soborze w Lyonie karmelici zostają zaliczeni w poczet tzw. zakonów żebrzących.

Na prośbę św. Szymona o znak opieki nad swoim zakonem, wyrażoną według tradycji słowami karmelitańskiej pieśni *Flos Carmeli*, Najświętsza Maryja Panna przekazała mu tajemnicę Szkaplerza świętego – w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r. dostąpił objawienia Matki Bożej, które zapoczątkowało w Kościele nabożeństwo szkaplerzne.

- 2 Tzw. *Bulla sobotnia* – dokument, który 3 marca 1322 r. wydał papież Jan XXII, a który zaświadczać miał, iż na prośbę Matki Bożej wszyscy noszący z wiarą szkaplerz zostaną uwolnieni z czyśćca w pierwszą sobotę po śmierci; 12 sierpnia 1530 r. papież Klemens VII bullą *Ex clementi* potwierdził tzw. przy-

-
- wilej sobotni – w bulli tej zapisano słynne słowa: „Dla pewności, gdyby nigdy nie był udzielony, przez tę bullę niech będzie udzielony”.
- 3 O. Mikołaj Dąbrowski – karmelita dawnej obserwy, teolog, autor m.in. *Quaestio theologica de Ecclesia Christi militante* (Kraków 1632) oraz dzieła pt. *Summariusz albo zbiór krótki prerogatyw, łask i odpustów Bractwu Szkaplerza Przenajświętszej Panny Maryi z Góry Karmel należących, także powinności dla uczestnictwa ich krótko opisane dla braci i siostr w tym Bractwie będących do druku podany...* (Kraków 1641) – prawdopodobnie do tego drugiego dzieła odwołuje się tłumacz *Skarbu Karmelitańskiego*.
 - 4 O. Cyprian od Matki Bożej (Cyprian *a s. Maria*, Cyprian od Dziewicy Maryi) – karmelita bosy, Belg, na świecie nazywany Filipem du-Plouy, data jego urodzenia nie jest znana. Profesor filozofii i teologii, magister nowicjatu, socjusz prowincjała na Kapitułę Generalną w Rzymie, od r. 1628 należał do Prowincji Niemieckiej Karmelitów Bosych. Autor *Skarbu Karmelitańskiego*. Zmarł 23 marca 1655 roku w Brukseli.
 - 5 W 1627 r. w Kolonii ukazał się *Thesaurus Carmelitarum sive Confraternitatis Sacri Scapularis excellentia (Szkaplerz Karmelitański lub Wzniosłość Bractwa Szkaplerza Świętego)* o. Cypriana od Matki Bożej.
 - 6 Ks. Przemysław Domiechowski, herbu Prawdzic – przeor klasztoru cystersów w Mogile, autor tłumaczenia na język polski *Skarbu Karmelitańskiego*.
Domiechowski urodził się ok. 1602 r. Do klasztoru oo. cystersów w Mogile wstąpił w 1625 r., profesję złożył rok później, a w 1633 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Ok. 1645 r. został mianowany opatem mogińskim. Od 1658 r. przez 26 lat sprawował urząd opata klasztoru w Szczyrzycu. Za rządów opata Domiechowskiego rozpoczął się trwający wiele lat spór z karmelitami bosymi w Wiśniczu, który to spór dotyczył

granicy pomiędzy dobrami karmelitańskimi a cysterskimi. W 1661 r. Domiechowski uczestniczył w Kapitulie Prowincjalnej Cystersów w Poznaniu.

Ks. Przemysław Domiechowski należał do grona najwybitniejszych polskich kaznodziejów drugiej poł. XVII w. Jego kazania, które wielokrotnie głosił m.in. w kościele św. św. Piotra i Pawła w Krakowie, cieszyły się u współczesnych powszechnym uznaniem. Największy jednak rozgłos przyniosło mu dzieło pt. *Praktyka żywej wiary...* (Kraków 1647). W 1650 r. w Krakowie ukazuje się jego *Zebranie przywilejów, łask i odpustów starodawnego i przezacnego Bractwa Szkaplerza świętego Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu*. Trzy lata później w drukarni Franciszka Cezarego w Krakowie ukazuje się *Skarb Karmelitański*, którego dwie pierwsze części zostały przetłumaczone przez Domiechowskiego.

Opat Przemysław Domiechowski zmarł 17 maja 1648 r. w Szczyrzcycu.



ROZDZIAŁ I

O początku świętego Zakonu Karmelitańskiego

Iż i krótko, i po prostu, o Bractwie św. Panny Najświętszej z Góry Karmelu pisać zaczynam, nie od rzeczy się zda nieco wprzód o samym zakonie świątobliwym powiedzieć. Bo ponieważ to święte Bractwo jest jako niejaki strumyczek Karmelu, jakoż z samego źródła przezroczystego trochę wody do skosztowania nie podamy? Tak bowiem poznawszy źródła samego dobroć i strumyczek będzie nam smakował. 5

A że już poczniemy, roku przed narodzeniem Zbawiciela naszego, Pana Jezusa Chrystusa, ok. 930 Eliasz prorok przesławny¹ na Karmelu Górze w Syrii, którą swym pobożnym życiem i serca żarliwością ozdobił, najpierwsze początki zakonnego życia założył. To się jawnie ukazuje z wielu miejsc *Pisma Świętego*, a zwłaszcza *4 Reg. cap. 1 i 2*, gdzie jako pomieniony prorok z rozkazania Pańskiego osobliwego pierworodnego syna swego Elizeusza, dziedzica chwały ojcowskiej z roli zawołanego, sobie za towarzysza przybrał. Wiele innych – zwłaszcza w Betel i Jerychu – synów prorockich pragnących żyć doskonale w najpierwszym onym szyku było policzonych, którzy na koniec złączywszy się wspólnie na Górze Karmelu, gdy już Eliasz prorok na wozie ognistym był 10 15 20

w. 10 *A że już poczniemy* – tak więc zaczniemy

w. 16 *z rozkazania Pańskiego osobliwego* – z rozkazu Pana skierowanego bezpośrednio do Eliasza

w. 17 *pierworodnego syna swego* – tj. pierwszego naśladowcę sposobu życia św. Eliasza

porwany, domek jego w kształt kapliczki po prostu obróciwszy, tamże na świątobliwych zabawach czas trawiąc, początki także Zakonu Karmelitańskiego już od Eliasza proroka
25 założone, przez ćwiczenia – wprawdzie proste – prowadzili.

Wszystko to dosyć jaśnie świadczą słowa one u mędrca o Eliaszu proroku św. napisane. Te są: „proroki czynisz twymi
30 potomkami”. Przez proroki chociaż dobrze niektórzy rozumieją św. Elizeusza proroka, wszakże niektórzy rozumieją, iż to byli mężowie, Eliasza św. proroka następcy, chwalać Boga w hymnach i pieśniach duchownych, wszystkę zabawę swego
35 żywota na osobności trawiąc i onej pilnując. Nadto uczą święci Ojcowie i insi poważni pisarze, iż zakonnego życia był początkiem prorok św. Eliasz. Owszem, w swych przywilejach toż mówią i utwierdzają rozmaici papieżowie Kościoła Katolickiego. Z Ojców świętych o tym świadczy św. Hieronim na
40 różnych miejscach, a zwłaszcza w *Liściech do Paulina*, gdzie mówi – czyniąc wzmiankę o mnichach: *Nasze Książę jest Eliasz, nasz [książę to również] Elizeusz, nasi wodzowie [to] synowie proroków, którzy mieszkali po rolach i pustyniach, i budowali sobie kuczki przy wodach Jordanu. Póty on ow-*
szem jeszcze w żywocie Onufrego św.⁹ pisze, iż on był mnichem zakonu św. proroka Eliasza.

45 Toż z Hieronimem św. mówią: św. Ambroży¹⁰ w liście do Vercellensów, św. Grzegorz Nazjanzeński¹¹ w przemowie

w. 33 *wszystkę zabawę* – wszystkie zajęcia

w. 37 *świadczy* – zaświadcza

w. 38 *na różnych miejscach* – w różnych miejscach; w *Liściech do Paulina* – w listach św. Hieronima do Paulina z Noli

w. 39 *Nasze książę* – naszym przywódcą

w. 42 *Póty* – dotąd

o miłowaniu ubogich, św. Atanazy¹² w żywocie św. Antoniego, św. Izydor¹³ (w księdze V, rozdziale XV), św. Cyryl¹⁴ do Euzebiego, św. Bernard¹⁵ w liście do braci z Góry Bożej i innych bardzo wiele Ojców świętych.

Inszych pisarzów długo bardzo przyszłoby tu wspominać, których bardzo dobrze wyraził wielebny ojciec nasz Tomasz od Pana Jezusa¹⁶ w księdze jednej, którą wydał o dawności Zakonu Karmelitańskiego. Natenczas niech nam dosyć będzie tu pięci albo sześci mianować. A naprzód Kasjan¹⁷ (w księdze I, rozdziale II), Sofroniusz¹⁸, św. Hieronima uczeń (*in prat. spir. caput 2*¹⁹), Genebrardus (w *Kronice*, księgi I)²⁰, Tritemius²¹ (w rozdziale III o chwałach karmelitów), Molanus w swym *Martyrologium*²² (dnia 17 lipca), Thomas Valdensis²³ (*de Sacramentalibus, titulus 9, caput 89*), którą księgę potem Marcyn V²⁴, najwyższy papież, i Kongregacja Kardynałów aprobowała). Teraz też świeżo Bellarminus²⁵ (o mnichach księgi II [w] rozdziale V) i Canisius (księgi I *de corruptelis* [w] rozdziale II)²⁶ toż właśnie twierdzą, iż zakon karmelitów początek swój od Eliasza prowadzi. Tych wszytkich nie kładę tu świądectw, abym długim nie był.

Nuż z najwyższych papieży bardzo wiele ich było, którzy w różnych swoich liściech św. proroka Eliasza Zakonu Karmelitańskiego fundatorem być objaśnili na to, aby to ludowi chrześcijańskiemu bardziej wiadomo było. Iż bowiem zakon ten starszy jest, dlategoż nie dziw, że wiele jest takich, którzy fundatora jego nie znają.

w. 55 *pięci albo sześci* – pięciu lub sześciu

w. 66 *abym długim nie był* – żeby nie przeciągać, nie przedłużać

w. 69 *fundatorem... na to* – udowodnili, iż był założycielem po to...

Naprzód z Sixta IV²⁷ listu, który się poczyna tymi słowy: „Dum attenta²⁸ (Gdy uważnie rozmyślamy). Dan w Rzymie, roku 1477” położę słowa jego: „Gdy uważnie – mówi – myślimy, że najchwalebniejsza Bogarodzica Panna Maryja wznieciła święty Zakon Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu, któremu tytuł osobliwy tejże Panny Maryi nadała, aby dla uczciwości tejże Panny Najświętszej zakon ten u wier-nych był tym więcej w uszanowaniu, i gdy uważamy sam zakon, i same jego osoby z inszych zakonów zakonnikami w Kościele Katolickim wojujące jako jaki wzór i zwierciadło osobliwą miłością świecące, i świętych proroków Eliasza i Elizeusza, i inszych świętych Ojców, którzy na świętej Górze Karmelu przy źródle Eliaszowym mieszkali, dziedzictwo spadkiem następne trzymające, etc.”, gdzie pilno niech będą uważone słowa „dziedzictwo spadkiem następne trzymające”. Bo mógłby kto taki zarzucić, że te pomienione świadectwa namieniają wprawdzie, iż św. prorok Eliasz zaczął wprzód zakonne życie, ale to tylko w pospolitości, dlategoż nie idzie stąd, żeśmy my są ci, którzy początek zakonu naszego od proroka Eliasza prowadzimy. Takowemu zarzuceniu, aczkolwiek w inszej książce – da Pan Bóg – dosyć uczynimy, teraz jednak z tychże tylko samych pomienionych Ojca Świętego słów dosyć uczynimy, żebyśmy się dłużej, niż żeśmy przedsięwzięli, nie szerzyli. Mówi tedy pomieniony Ojciec Święty, że „dziedzictwo spadkiem następne” świętych proroków Elia-

w. 75 *położę słowa* – zacytuję

w. 86 *następne* – dziedziczne, sukcesyjne

w. 90 *w pospolitości* – w ogólności, w ogóle

w. 96 *nie szerzyli* – nie rozwlekali

sza i Elizeusza karmelici trzymają. Jeśli kto inszego jest zdania, niech nam powie, czemu nam osobiwie Ojciec Świąty dziedzictwo Eliaszowe przyznawa – albo my tylko osobiwie 100
idziemy od Eliasza, albo nie. Jeśli kto na pierwsze pozwoli, ten z nami trzyma, jeśli na to wtóre, czemuż to tylko wzmianka jest o karmelitach?

Ozwie się tu podobno ktokolwiek, iż ta bulla dana jest *in favorem Carmelitarum* (na znak przyjaźni karmelitom), dlategoż 105
nie dziw, że tu tylko karmelitów wspominają.

Na to odpowiadam (jeśli ta racja i odpowiedź jest prawdziwa): czemuż Stolica Apostolska o karmelitach tylko twierdzi, że od św. proroka Eliasza dziedzictwo swe prowadzili? Nie 110
trzeba tu tedy inszej przyczyny takowej mowy Ojca Świątego szukać, tylko stąd, iż to prawda jest i tak trzymaj – i utwierdza [ją] Namiestnik Prawdy i Chrystusa, Ojciec Świąty – że karmelici mają i trzymają dziedzictwo własne i ojcowskie od św. proroka Eliasza.

Po wtóre mówi pomieniony Ojciec Świąty, że nie tylko karmelici spadek prowadzą od Eliasza ale też spadek dziedziczny. 115
Jeśli karmelici są dziedzicami św. proroka Eliasza, to najosobliwszym i najwłaśniejszym sposobem od niego swój początek prowadzą. Baczy się to z prawa pospolitego [...], iż bowiem dziedzic 120
albo syn dziedziczny wstępuje w prawo i dobra ojcowskie, toć i karmelici, jeśli wedle tego zdania Ojca Świątego są

w. 98 *spadkiem następnę... trzymają* – dziedziczą

w. 104 *Ozwie się... ktokolwiek* – prawdopodobnie odezwie się ktoś

w. 111 *tak trzymaj* – w to wierz

w. 116 *spadek prowadzą od Eliasza* – otrzymują spadek po Eliaszu

w. 118 *najwłaśniejszym* – najwłaściwszym, ale i najprawdziwszym

w. 119 *Baczy się to* – tutaj: wywodzi się to

własnymi dziedzicami Eliasza św., słusznie wstąpili w jego dziedziczne prawo, które nic innego nie jest, tylko początek i żarliwość zakonnego życia, którą pałał [Eliasz] dla Pana Boga Zastępów. Stąd dowodzimy, iż osobliwie karmelici idą od Eliasza. Bo ponieważ prawo dziedziczne nie wszystkim jest pospolite, ale tylko niektórym osobom właśnie i szczególnie służy, za tym idzie: iż karmelici osobliwie i właśnie idą od Eliasza jako ci, którzy w jego prawo dziedziczne wstąpili, co jest rzecz prawdziwa, gdyż samże Ojciec Święty ten im tytuł daje, że są dziedzicami następnymi, dlategoż nie mogą się te słowa pomienionego Ojca Świętego zrozumieć, jakoby tylko w pospolitości niejakię i szerokości karmelici z Eliasza iść mieli²⁹.

Takowe mówię wykłady, i rozumienia ludzkie tu pójść nie mogą, rozumiemy bowiem i za pewne twierdzimy, iż gdy cokolwiek najwyżsi papieżowie w swoich liściech papieskich objaśniają, tedy to ze wszystką swą słów własnością mówią, które – wedle nauki Doktorów [Kościoła] – tak też brać i rozumieć, jako one brzmią, potrzeba; a to tym bardziej, że po-

-
- w. 122 *własnymi* – właściwymi, prawowitymi (dziedzicznymi)
w. 124 *nic innego... i żarliwość* – nie jest niczym innym jak tylko początkiem i żarliwością
w. 125 *osobliwie karmelici idą* – wyłącznie karmelici wywodzą się
w. 127 *nie wszystkim jest pospolite* – nie dotyczy wszystkich; *właśnie* – prawdziwie, przysługując z prawa dziedzicznego
w. 131 *następnymi* – sukcesyjnymi (prawem następstwa)
w. 132 *nie mogą się te słowa... rozumieć* – te słowa nie mogą być rozumiane
w. 133 *w pospolitości... i szerokości* – w pospolitym ujęciu, ogólnie (w przenośni)
w. 135 *rozumienia ludzkie tu pójść nie mogą* – nie ma tu miejsca na przyziemne rozumowanie człowieka

mienieni papieżowie nie zwykli nic takowego postanawiać lub 140
obwieszczać bez dostatecznego i uważnego roztrząśnienia. Tak
tedy niech ustaną precz podobne ludzkie wykłady i rozumie-
nia, które by się ważyły w tym przeczyć poważnym i gruntow-
nym najwyższych papieżów postanowieniom i wskazaniom,
a trzymajmy, że karmelici wedle pomienionego listu Ojca 145
Świętego właśnie i osobliwie idą od Eliasza św.³⁰

Toż i tymiż niemal słowy wskazali lub twierdzili przed Six-
tem IV: Ioannes XXII³¹, Aleksander V³²; a po tymże Sixcie IV:
Iulius III³³, Gregorius XIII³⁴ et Sixtus V³⁵, z których dwaj ci
ostatni, to jest Grzegorz XIII (w pewnym liście nam nadanym 150
Roku Pańskiego 1584, a ten się tak poczyną: „*Ut Breviarii...*”)
i Sixtus V (roku 1587, w innym także liście, który się poczy-
na: „*Eximium...*”), ci – mówię – dwaj, *motu proprio* (z swej
dobrej woli) pozwolili zakonowi naszemu odprawować *offi-*
cium kościelne o św. proroku Eliaszu jako o fundatorze i tym, 155
który wszczepił i założył Zakon Karmelitański; czego też teraz
niedawno roku 1609 (a znowu potem 1628, po którym roku
tę księgę po polsku drukujemy) Zgromadzenie Kardynałów³⁶
swym potwierdzeniem ponowiło, jako to obaczyć każdy może
z naszych świętych *officium* abo kalendarza. Stąd tedy dowód 160
potężny taki zakładamy. Z dekretu Stolice Apostolskiej i z rady
Zgromadzenia Kardynalskiego utwierdzono jest, aby Zakon
Karmelitański odprawował *officium* o św. proroku Eliaszu

w. 142 *niech ustaną precz* – niech ustaną

w. 145 *trzymajmy* – utrzymujmy

w. 146 *właśnie i osobliwie* – prawdziwie i wyłącznie

w. 147 *tymiż niemal słowy* – podobnymi słowami

w. 154 *odprawować* – odprawiać

w. 161 *Stolice* – Stolicy

jako o patronie swoim; toć tedy mamy to mocno trzymać pew-
165 nością więcej niż ludzką, iż karmelici swój początek prowadzą
od Eliasza proroka. Bo gdy już tu o wystawieniu Kościołowi
Katolickiemu patrona jednego wszytkiego zakonu uchwalone-
go jest mowa, to być nie mogło obwieszczono i ustanowiono
170 świadczenia prawdy. Chociaż bowiem zda się ten dekret same-
mu zakonowi naszemu szczególnie służyć, jednak gdyż zakon
ten jest uprzywilejowany i uchwalony, i wszytkiemu Kościo-
łowi jako wzór do dostąpienia doskonałości wystawiony, stąd
idzie, że ten dekret i Kościołowi Powszechnemu zda się służyć.
175 Jako tedy w [pewnych] rzeczach wszytek Kościół zachodzą-
cych Stolica Apostolska zbłądzić nie może, jako na przykład
w kanonizowaniu i przyjęciu świętych w liczbę świętych tak
też możem twierdzić, choć nie taką pewnością, iż w przyzna-
niu i objaśnieniu patrona któregokolwiek zakonu zbłądzić nie
180 może, gdyż to bowiem i naprawie obyczajów, i nabyciu dosko-
nałości w tym zakonie żyjącym jest pożytecznie – powinni bo-
wiem są naśladować tropów swego fundatora, jeśli powołaniu

-
- w. 165 *mamy to mocno trzymać pewnością* – mamy być tego pewni
w. 167 *wszytkiego* – całego
w. 172 *wszytkiemu* – całemu
w. 173 *wystawiony* – przedstawiony, ukazany
w. 174 *zda się* – zdaje się
w. 175 *wszytek Kościół* – cały Kościół
w. 176 *zachodzących* – spotykających
w. 177 *przyjęciu świętych w liczbę świętych* – przyjęciu nowych świę-
tych w poczet tych już kanonizowanych
w. 181 *w tym zakonie żyjącym jest pożytecznie* – jest pożytecznym dla
zakonników
w. 182 *powinni... są* – są zobowiązani
naśladować tropów – iść śladami

swemu dosyć chcą uczynić. Idzie za tym, że kto by opacznie o tym trzymał bez fundamentu żadnego by to uczynił.

Najpierwszym tedy wodzem Zakonu Karmelitańskiego był Eliasz św., którego następcy i dziedzicowie byli synowie prorocy, którzy – żyjąc na Górze Karmelu w osobliwym i pustelniczym życiu i ćwicząc się w różnych cnotach i zabawach duchownych – aż do zbawiennego przyjścia Chrystusa Pana na świat trwali.

Ale jako skoro apostołowie Duchem Świętym w dzień świąteczny³⁷ napełnieni byli, przyszedłszy na Górę Karmelu, wiarę Ewangelii świętej im opowiedzieli i do zacniejszego sposobu życia drogę otworzyli. Wtenczas ciż karmelici poczęli rozmaite winnice szczepić po wszytkiej niemal Galilei, Samarii, Palestynie, jedni z nich po pustyniach Aleksandrii, drudzy zaś po palestyńskich [pustyniach] mieszkając, a te-ć były wszytkich inszych, co się ich kolwiek mnoży, początki i wstępy.

Tak tedy Góra Karmelu światłem Ewangelii świętej bywszy oświeconą, synowie tak wielkiego Ojca na tymże miejscu, na którym niegdy[ś] z dawna wodzowi swemu kapliczkę byli zbudowali, Pannie Najświętszej nową poświęcili, która ich nieraz osobą swą nawiedzając, łaski swej znaki w nich obfite zostawiła. Oni tedy najpierwsi byli, którzy kapliczkę Pannie Najświętszej poświęcili³⁸.

w. 184 *opacznie o tym trzymał* – utrzymywał, iż jest inaczej

w. 187 *następcy i dzieicowie byli synowie prorocy* – następcami i dziedzicami byli przedstawiciele kolejnych pokoleń proroków; *synowie* w znaczeniu: potomkowie, następcy
osobliwym – odosobnionym

w. 191 *jako skoro* – kiedy tylko

w. 198 *a te-ć... początki i wstępy* – tak wyglądały początki wszystkich następných pokoleń karmelitów

Po objaśnieniu i opowiedzeniu wiary długie czasy w takim stanie i zabawach duchownych trwali, jednak on wąż chytry, który z dawna raju Adamowi zajrzał, nie mogąc znieść onych spraw świątobliwych i zabaw naszych karmelitów, gdy
210 Kozdroas³⁹ wziął Syrię, Persów okrucieństwo na Górę Karmelu zaciągnął, którą i żałośnie zniszczył, i kaplic wiele z wielą cel i mieszkania zakonników z ziemią zrównał, pustelników ich pozabijał i źródło ono Eliaszkowe z krwią jego synów pomieszał. Ale cóż ten piekielny wąż swoim żądłem jadowitym
215 sprawił? Nic więcej, tylko że jego okrucieństwo wiele tysięcy chwalebnych męczenników spłodziło. Pisze bowiem nasz św. Cyryl⁴⁰, iż od Roku Pańskiego 630 aż do roku 1290 w tych tam krajach poległo męczeństwem naszych zakonników z Karmelu 140 000.

220 Nie zginał jednak Zakon Karmelitański. Jako bowiem między górami Syrii góra Karmelu jest najżyźniejsza, tak zakon ten duchownym sposobem dziwnie był płodny i żyzny. A nie dziw, nasienie bowiem jego, obumarłe światu i jego rozkoszom, w ziemię wrzucone było; jeśli bowiem nasienie wrzucone w ziemię obumrze, wiele pożytku przyniesie, tak sama
225 Prawda⁴¹ mówi. Dlategoż przez ten czas zawsze ten zakon się krzewił i szerzył. Owszem, i białogłowy naśladowując mężczy-

w. 206 *opowiedzeniu* – ogłoszeniu

w. 208 *zajrzał* – tu: pozazdrościł

w. 212 *z wielą cel* – z wielką ilością cel pustelniczych

w. 216 *spłodziło* – wydało

w. 218 *w tych tam* – w tamtych

w. 222 *duchownym sposobem* – w pobożności

w. 223 *a nie dziw* – i nic w tym dziwnego

w. 226 *Prawda* – tj. Jezus Chrystus, który jest Prawdą

w. 227 *zakon się krzewił* – rozrastał się

zny i nauczywszy się od nich ostrości życia, dziwnie go przyozdobiły. A naprzód na wschodnich krajach św. Eugenia⁴², zmyśliwszy męską płęć, między zakonnikami Eliaszowymi 230 dziwnie żyła, od których za czasem odszedłszy, wiele bardzo zakonnic Bogu spłodziła, wprzód w Aleksandrii, potem w Rzymie, gdzie męczeństwo odniosła. Na zachodnich zaś krajach tak też najpierwsza była św. Eugenia, która – z Aleksandrii do Rzymu przyszedłszy – panieńskie klasztory zakładała. Ale i one natenczas nieprzyjacielskiego okrucieństwa i prześladowania doznały. 235

Potem za Boską opatrnością patriarcha antiocheński, [który] na imię [miał] Aimerikus⁴³, bywszy od Stolicy Apostolskiej do Jeruzalem posłanym legatem, podupadłego Karmelu ratował, bo naszego zakonu zakonników srogimi najzadami i prześladowaniem przestraszonych i rozproszonych zgromadził i sposób lepszy życia podał – aby jako współ wszyscy chwałę Bogu śpiewając oddawali, tak też aby w jednym zgromadzeniu i mieszkaniu społecznie żyli. To takowe 240 245

-
- w. 228 *Owszem i białogłowy naśladowując mężczyzny* – oczywiście również kobiety naśladowując mężczyzn
dziwnie – w sposób wzbudzający podziw, cudownie
go – tj. zakon
- w. 229 *A naprzód na wschodnich krajach...* – jako pierwsza na wschodnich granicach
- w. 231 *za czasem* – po pewnym czasie
- w. 232 *wiele... zakonnic... spłodziła* – w jej ślady poszło wiele kobiet
- w. 235 *panieńskie* – żeńskie
- w. 238 *patriarcha antiocheński* – patriarcha Antiochii, tradycyjny tytuł przysługujący biskupowi Antiochii
- w. 240 *od Stolicy Apostolskiej* – przez Stolicę Apostolską
- w. 241 *podupadłego Karmelu ratował* – ratował podupadły Karmel
- w. 245 *společnie* – społecznie, wspólnie

sporządzanie było okazją i przyczyną wielom do zbłądzenia (a zwłaszcza Baroniuszowi)⁴⁴, którzy w swych księgach piszą, jakoby Aimerikus miał być zakonu karmelitańskiego fundatorem. Ale bez dowodu i bez dostatecznego uważenia i rzeczy roztrząśnienia to ci czynią.

250

Karmelici od czasów św. Eliasza zawsze – tak przed przyjęciem Zbawiciela naszego na świat, jako i potem – mieli pewny sposób życia i reguły według różnych czasów im służące. Wtenczas (to jest, kiedy Aimerikus ich zgromadził) chowali Regułę, którą im był dał za prośbą Kaprazjusza⁴⁵ Ioannes patriarcha jerozolimski⁴⁶ (który żył koło Roku Pańskiego 400, a wzięty był na tę stolicę z Karmelitańskiego Zakonu). Potem prosili św. Olbrychta, który krom inszych godności był także patriarcha jerozolimski, aby im krótszy jaki sposób życia spisał. Owa bowiem Jana patriarchy Reguła długa była⁴⁷. Tak tedy wzięli od wielkiego człeka Alberta⁴⁸ krótką, z inszych przeszłych zebraną, Regułę jeszcze przed Koncylium Lateraneńskim⁴⁹, od którego też potem moc wzięła, którą i Honoriusz III⁵⁰ swoją powagą potwierdził – a to cudownie, bo gdy pomieniony papież chwiał się i wątpił, czy miał potwierdzić tę Regułę, Najświętsza Panna mu się pokazała, mówiąc mu tymi słowy: „Nie trzeba przeczyć temu, co ja rozkazuję, ani tego przeglądać, czego ja popieram”. Potem pokazała, jako na

255

260

265

w. 246 *wielom* – dla wielu

w. 250 *bez... uważenia i rzeczy roztrząśnienia to ci czynią* – ale ci (którzy tak twierdzą) czynią to bez zastanowienia

w. 255 *chowali Regułę* – żyli według Reguły

w. 258 *Olbrychta* – Alberta

krom inszych godności – poza innymi godnościami

w. 262 *z inszych przeszłych* – z poprzednich (reguł)

w. 268 *przeglądać, czego* – weryfikować tego, co

pokaranie niektórzy, co się temu potwierdzeniu sprzeciwiali, pomarli.

Zatem pomieniony papież patriarchy Albrychta Regułę potwierdził, co się jasno baczy z jego bulli, która się poczyna słowy: „My sposób waszego życia wedle Reguły przez Albrychta patriarchę podany, *etc.* Dan z Rzymu *etc.*”²⁷⁰

Potem Grzegorz IX⁵¹, wzmiankę czyniąc o tym potwierdzeniu Honoriusza III, znowu Regułę Alberta sam potwierdził, jako to baczy się z bulli jego, która się poczyna słowy: „*Ex officii nostri debito, etc. (Z powinności urzędu naszego...)*”²⁷⁵

Tęż Regułę potem potwierdził Innocentius IV⁵² Roku Pańskiego 1248, a papieżstwa swego roku piątego⁵³. Kto by chciał co więcej o tym wiedzieć, niech szuka u ojca naszego Tomasza od Pana Jezusa (*in Regul. parte 2. dub. 3.*)⁵⁴.²⁸⁰

Przydatek

Trzeba wiedzieć, że acz Innocentius IV w potwierdzeniu Reguły Alberta niektóre rzeczy (nie bardzo ważne) ulżył, jednak insze ostrości przydał tak, że nie mniej ostra ma być poczytana, niż była i z tymi rzeczami, które ulżył.²⁸⁵

Acz o. Cyprian dosyć dowodnie wyżej to pokazuje, wszak nie od rzeczy będzie insze świadectwa tu przywodzić.

[...]

w. 270 *Albrychta – Alberta*

w. 271 *co się jasnie baczy – co wyraźnie widać*

w. 275 *Albrychta – Alberta*

w. 276 *jako to baczy się z bulli jego – o czym świadczy jego bulla*

w. 285 *insze ostrości przydał – inne zaostrzył, dodał inne obostrzenia*

w. 286 *nie mniej ostra... które ulżył – nawet przy złagodzeniu pewnych zasad, ostatecznie nie powinna być uważana za złagodzoną*

KOMENTARZ

- 1 W XVII w. Eliasza uważano za twórcę życia pustelniczego i zakonnego; por.: *Żywot Eliasza św. proroka, Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu patriarchy*, [w:] *Ozdoba Karmelu zakonnego...*, Lublin 1746, s. 1–9.
- 2 Św. Eliaz przez Ojców Kościoła, jak również przez Ojców Pustyni, uważany był za wzór życia eremickiego i pustelniczego.
- 3 Chodzi tutaj o 2 Krl 1–2; 2 Księga Królewska w Septuagincie funkcjonowała jako 4 Księga Królewska; *Księgi Królewskie* opisują dzieje Izraela od ostatnich lat Dawida (ok. 970 r. przed Chr.) do niewoli babilońskiej (586 r.).
- 4 O tajemniczym odejściu Eliasza zob. 2 Krl 2,1–18.
- 5 Dla człowieka średniowiecza góra Karmel była nierozzerwalnie związana z osobą proroka Eliasza, w literaturze patrystycznej występującego jako wzór życia eremickiego. Św. Atanazy ukazuje go jako wzór życia ascety, w którym mnich może się przeglądać jak w lustrze. Podobnie pisze o Eliażu św. Hieronim. Do eliańskiej tradycji odwołuje się również zachodnia literatura monastyczna. Św. Piotr Damiani twierdzi, że ten sposób życia został zapoczątkowany w Starym Testamencie przez Eliasza.

Elizeusz powiększył liczbę uczniów i jeszcze bardziej upowszechnił życie pustelnicze. Nieprawdopodobnym wydaje się, aby eremici z góry Karmel nie zdawali sobie sprawy ze szczególnego znaczenia wybranego przez siebie miejsca. W takiej sytuacji musiało się wśród nich zrodzić przekonanie, że są kontynuatorami sposobu życia, który kiedyś na górze Karmel praktykował prorok Eliaz. Tak właśnie powstała legenda o eliańskim pochodzeniu zakonu.

Pod koniec XIV w. kodyfikacji powszechnie przyjętej tradycji dokonał prowincjał kataloński o. Filip Ribot. Następcy Ribota uznali wszystkich mnichów-pustelników za karmelitów i uczniów Eliasza. W XVII w. historycy zakonu zawsze zaczy-

-
- nali dzieje karmelitów od Eliasza. Dopiero w XX w. legenda ta przestała być traktowana jako historyczna, a prorok Eliasz pozostał tylko duchowym ojcem karmelitów.
- 6 Por.: Syr 48,8.
 - 7 Św. Hieronim – Hieronim ze Strydonu (ok. 331– ok. 420), Doktor Kościoła, tłumacz Pisma Świętego z języka greckiego i hebrajskiego na łacinę (*Wulgata*).
 - 8 Kuczki – Święto Szałasów/Namiotów u Żydów.
 - 9 *Póty on... pisze* – tak też pisze św. Hieronim w *Żywocie św. Onufrego*, pustelnika...
 - 10 Św. Ambroży (ok. 339–397) – biskup Mediolanu, Ojciec i Doktor Kościoła, przyczynił się do reformy liturgii; prawdopodobnie chodzi tutaj o list skierowany do mieszkańców włoskiej diecezji Vercelli.
 - 11 Św. Grzegorz z Nazjanzu (ok. 330–390) – filozof, teolog, Ojciec Kościoła Katolickiego; jako autor znany był dzięki swoim mowom.
 - 12 Św. Atanazy Wielki (ok. 295–373) – teolog, Doktor i Ojciec Kościoła Katolickiego, w swoim *Żywocie św. Antoniego* sformułował Reguły życia zakonnego.
 - 13 Św. Izydor (ok. 560–636) – arcybiskup Sewilli, Doktor Kościoła Katolickiego, autor m.in. dzieła pt. *Etymologie* (próby pierwszej naukowej encyklopedii); tłumacz *Skarbu Karmelitańskiego...* powołuje się prawdopodobnie na *De viris illustribus (O sławnych mężach)*, w których Izydor podaje życiorysy 46 wybitnych osobistości.
 - 14 Św. Cyryl (376/380–444) – patriarcha Aleksandrii; podczas soboru w Efezie przewodził stronnictwu propagującemu dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi; w tradycji karmelitańskiej do XIX w. zaliczany był w poczet przedstawicieli Zakonu Karmelitańskiego ze względu na swoją miłość do Najświętszej Maryi Panny, w 1883 r. przez papieża Leona XIII został ogłoszony Doktorem Kościoła; nie ustalono o jakie dzieło św. Cyryla tutaj chodzi.

-
- 15 Św. Bernard z Clairvaux (1090–1153) – filozof, teolog, Doktor Kościoła Katolickiego.
- 16 O. Tomasz od Jezusa – Diego Sanchez Davila (1564–1627), karmelita bosy, teolog, wybitny znawca piśmiennictwa patrystycznego i scholastycznego, eremita kierujący się zasadami doktryny św. Teresy od Jezusa, wyznający słuszność połączenia powołania kontemplacyjnego z misyjnym.

W 1586 r. pod wpływem lektury pism św. Teresy od Jezusa wstąpił do nowicjatu. Po święceniach kapłańskich został lektorem teologii w kolegium zakonnym w Sewilli, następnie wykładał też na Uniwersytecie w Alcali. W 1597 r. zostaje prowincjałem Kastylji Starej. W 1599 r. zakłada erem w dolinie las Batuecas, w którym przez 7 lat realizuje swój ideał życia pustelniczego. Na wezwanie papieża Pawła V opuszcza Hiszpanię i udaje się do Rzymu. W 1617 r. zostaje pierwszym prowincjałem Prowincji Belgijskiej. Zakłada klasztor z Belgii i we Francji. Ostatnie lata Tomasz od Jezusa spędza w Rzymie jako defenitor generalny. Umiera w Rzymie 26 maja 1627 r.

Tomasz od Jezusa był autorem wielu dzieł z dziedziny misjologii – m.in. *Stimulus missionum* i *De procuranda salute omnium gentium*, jak również poradnika dla eremitów oparte go na swoich własnych doświadczeniach – *Instrukcje duchowe dla tych, którzy podejmują życie eremickie*. Na język polski przetłumaczono m.in. *Skarbiec Mądrości Bożej, pożyteczny dla zbawienia wszystkich narodów*.

Autor *Skarbu Karmelitańskiego...* powołuje się na jego księgę *De antiquitate Ordinis Carmelitarum*, stanowiącą zapewne część większego dzieła.

- 17 Św. Jan Kasjan (ok. 360 – ok. 535) – mnich, asceta, teolog, popularyzujący monastycyzm i ascetyzm wschodni w Kościele zachodnim, Ojciec Kościoła, zaliczany w poczet Ojców Pustyni. Autor odwołuje się do jego dzieła pt. *Ustawy życia mnichów oraz leczenie ośmiu głównych grzechów (De Institutione Coe-*

-
- nobiorum*), którego tłumaczenie na język polski ukazało się w 1604 r.
- 18 Św. Sofroniusz z Damaszku (ok. 560–638) – patriarcha Jerozolimy (634–638), duchowy uczeń św. Hieronima ze Strydonu (345/347–419/420), pisarz chrześcijański, hagiograf, autor m.in. anakreontycznych ód o treści dogmatycznej oraz kazań mariologicznych, a także cytowanego przez Autora *Skarbu Karmelitańskiego* dzieła *In pratibus spiritualis* (*Lęka duchowa*).
 - 19 *In pratibus spiritualis* (rozdział 2).
 - 20 Gilbertus Genebrar, Genebrardus (1535–1597) – benedyktyn, egzegeta, orientalista, autor komentarzy do *Księgi Psalmów*, wykładowca języka hebrajskiego w College Royal w Paryżu, arcybiskup Aix w latach 1591–1597. Autor powołuje się tutaj na jego dzieło pt. *Chronographiae libri quator* (Paryż 1580).
 - 21 Johannes Trithemius, Jan von Heidenberge (1462–1516) – benedyktyn, opat klasztoru w Spohheim, później w Würzburgu, miłośnik ksiąg, dbający o rozwój klasztornych bibliotek, autor głównie prac historycznych. Autor *Skarbu Karmelitańskiego* powołuje się na jego *Katalog Pisarzy Kościelnych* (*Catalogus scriptorum ecclesiasticorum*, 1494).
 - 22 Joannes Molanus, Jan van der Meulen, Jan Vermeulen (1533–1585) – pisarz, teolog katolicki, profesor teologii na Uniwersytecie w Lowanium. Autor odnosi się do jego *Usuardi Martyrologium* (Lowanium, 1568).
 - 23 Tomasz Waldens, Thomas Valdensis, Thomas Netter (ok. 1375–1430) – angielski karmelita, teolog, kaznodzieja na dworze Henryka IV, wysłannik króla na Sobór w Pizie. Pośrednik między Władysławem Jagiełłą a Zakonem Krzyżackim. Przeciwnik Jana Wiklefa i husytyzmu. Autor *Skarbu Karmelitańskiego* powołuje się tutaj na jego *De sacramentalibus* (*O sakramentaliach*, 1430) – tytuł 9, rozdział 89.
 - 24 Marcin V – Oddo Collonna (1368–1431), jego pontyfikat trwał od 11 listopada 1417 r. do 20 lutego 1431 r.

-
- 25 Św. Robert Bellarmin, Bellarminus, Roberto Francesco Romolo (1542–1621) – jezuita, kardynał, inkwizytor, Doktor Kościoła. Bellarminus był autorem dzieła pt. *De scriptoribus ecclesiasticis* (Rzym, 1613), na które powołuje się najprawdopodobniej o. Cyprian od Matki Bożej.
 - 26 Św. Piotr Kanizjusz, Canisius, Pieter de Hondt (1521–1597) – jezuita, kaznodzieja, teolog, Doktor Kościoła. Autor m.in. dzieła *Summa doctrinae christianae* (1555) oraz *Commentariorum de verbi Dei corruptelis* (Inglostadt, 1583), na które powołuje się autor *Skarbu Karmelitańskiego*.
 - 27 Sykstus IV – Francesco della Rovere (1414–1484), franciszkanin, papież od 9 sierpnia 1471 r. do 12 sierpnia 1484 r.
 - 28 Cytat z bulli *Dum attenta* papieża Sykstusa IV, z 1476 r.
 - 29 Począwszy od lat siedemdziesiątych XX w., karmelici obu zakonów odchodzą od takiego ujęcia swojej historii, dzieląc ją na dwa okresy: legendarny (do XIII w.) i historyczny (od XIII w.).
 - 30 Dziś karmelici dawnej obserwy za swoich faktycznych fundatorów uznają grupę eremitów zamieszkujących na Górze Karmel w XIII w., Eliasza zaś uznają za Ojca duchowego całego zakonu, podobnie jak karmelici bosci.
 - 31 Jan XXII, Ioannes Vigésimus Secundus – Jacques d’Euse (1244–1334), papież od 7 sierpnia 1316 r. do 4 grudnia 1334 r.; ukończył studia prawnicze, w latach 1308–1310 pełnił funkcję kanclerza na dworze neapolitańskim. W r. 1310 został biskupem Awinionu, a w r. 1312 – kardynałem biskupem Porto. Jako że pontyfikat Jana XXII przypada na okres niewoli awiniońskiej, a na jego wybór na Stolicę Apostolską duży wpływ ma Filip Piękny, jako papież decyduje się rezydować w Awinionie. W roli głowy Kościoła daje się poznać jako nieustępliwy i nieubłagany dla przeciwników, ale jednocześnie roztropny i odznaczający się głęboką pobożnością. Jako miłośnik sztuki i nauki poleca zbudować w Awinionie pałac papieski i zakłada bogatą bibliotekę.

Jan XXII nadał odpust częstkowy tym, którzy wieczorem na klęcząco odmówią *Anioł Pański* oraz trzy razy *Zdrowaś Maryjo*. W r. 1323 kanonizował św. Tomasza z Akwinu. Erygował katedry starożytnych języków wschodnich w Paryżu, Oksfordzie, Salamance i Bolonii. Przyczynił się także do rozwoju muzyki kościelnej (bulla *Docta sanctorum*, 1322 r.).

W tradycji karmelitańskiej jest papieżem, który nadał zakonowi tzw. *Bullę sobotnią* („*Sacratissimo uti culmine...*”). Oryginał bulli zaginął. Istnieje jednak kilka zalegalizowanych kopii, wśród których znana jest kopia z Majorki wydana przez papieża Aleksandra V, nosząca datę 1421 r. Jest ona pierwszą pewną informacją o interesującej nas bulli. Wizja Najświętszej Dziewicy, której dostąpił Jan XXII, wzbudziła większy sprzeciw niż wizja św. Szymona Stocka. Obydwie są od siebie niezależne pod względem historycznym, ale druga wynika z pierwszej i uzupełnia ją.

Początki sporu o przywilej sobotni to piewsza poł. XVI w. Spór ten rozwinął się w związku z coraz bardziej rozpowszechniającym się nabożeństwem szkaplerznym. Doszło do tego, że w Hiszpanii nabożeństwo szkaplerzne, bardzo tam rozpowszechnione, na skutek zaciekłych ataków jego przeciwników, znalazło się przed trybunałem Inkwizycji (około 1566 r.). Jednak przychylna interwencja Uniwersytetu w Salamance, na którym studiował św. Jan od Krzyża, przyczyniła się do uspokojenia zapalczywych przeciwników, przynajmniej na pewien czas. Około r. 1609 dyskusje przeniosły się z Hiszpanii do Portugalii. Przyczynili się do tego również sami obrońcy przywileju, którzy zbyt realistycznie i niejednokrotnie zbyt przesadnie naświetlali problem. Skończyło się przekazaniem całej sprawy trybunałowi Inkwizycji w Rzymie, gdzie po wystąpieniu sławnego teologa, karmelity portugalskiego, Jana od św. Tomasza, wydano w 1613 r. dekret uznają-

cy prawa karmelitów, precyzując jednocześnie właściwy sens obietnic Najświętszej Panny Maryi.

Aż do połowy XVII w. nikt nie zaprzeczał historyczności Szkaplerza świętego oraz *Bulli sobotniej*. Historyczność tę podważył dopiero paryski doktor Jan Launoy, który w 1642 r. wydał dzieło zatytułowane *Podwójna rozprawa*. Jedną z tych rozpraw dotyczyła początków i przywilejów karmelitańskiego Szkaplerza, a druga widzenia św. Szymona Stocka, generała zakonu karmelitów. Skończył się wówczas okres spokoju, a rozpoczął okres nowoczesnej krytyki, dotyczącej historyczności wizji św. Szymona i autentyczności *Bulli sobotniej* papieża Jana XXII. Od tego czasu rozgorzały dyskusje, które ze zmiennym nasileniem trwają do dziś. Obok tradycyjnej nauki o Szkaplerzu istnieją zatem prace poświęcone rewizji tego nabożeństwa. Z jednej strony mamy więc opracowania tradycyjne, których źródłem jest zakon i spontaniczna pobożność prostego ludu, mająca urzędową aprobatę Kościoła, a z drugiej krytyczne dzieła historyków i badaczy. O samym przywileju w żaden sposób nie można powątpiewać, jako że był on zawsze uznawany przez papieży. Kontrowersje dotyczą jedynie historyczności bulli Jana XXII.

Od Klemensa VII począwszy aż do Piusa XII wielu papieży, w tej czy innej formie, potwierdzało przywilej sobotni – Klemens VII (*Dilecti filii* i *Ex Clementi*, 1528 i 1530), Paweł III (*Dum a Nobis*, 1534), św. Pius V (*Superna dispositione*, 1566), Grzegorz XIII (1577), Paweł V (1613), Pius X (1910), Benedykt XV (1917), Pius XI (1922), Pius XII (1950).

- 32 Aleksander V – Pietro Philarghi di Candia (ok. 1339–1410), franciszkanin, uznany za antypapieża, jego pontyfikat trwał od 26 czerwca 1409 r. do 3 maja 1410 r. – jako trzeci papież panujący równocześnie z papieżem Grzegorzem XII i antypapieżem Bendyktem XIII.
- 33 Juliusz III – Giovanni Maria Ciocchi del Monte (1487–1555), papież od 29 listopada 1549 r. do 23 marca 1555 r.

-
- 34 Grzegorz XIII – Ugo Boncompagni (1502–1585), papież od 14 maja 1572 r. do 10 kwietnia 1585 r.
 - 35 Sykstus V – Felice Peretti (1521–1590), franciszkanin, papież od 24 kwietnia 1585 r. do 27 sierpnia 1590 r.
 - 36 *Zgromadzenie Kardynałów – Collegium Cardinalium Sanctae Romanae Ecclesiae*, Kolegium Kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego, ogół kardynałów, mających wspomagać papieża w kierowaniu Kościołem.
 - 37 Nawiązanie do Zesłania Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy (Dz 2,1–13).
 - 38 Rozdział częściowo przybliży legendarną historię Zakonu. Najpełniej przekazującym tradycję i legendy Karmelu dziełem, wyrażającym zarazem najgłębiej duchową tożsamość Zakonu, jest *Liber de institutione primorum monachorum*, zwana *Księgą pierwszych mnichów* lub też *Księgą Jana XLIV*. Księga ta zbiera i przekazuje w sposób definitywny relacje łączące karmelitów z Eliaszem i Maryją. Autorstwo księgi przypisuje się biskupowi Jerozolimy, Janowi XLIV, uznawanemu za postać historyczną. Gdy został biskupem, poproszono go o zebranie i spisanie swoich nauk. Miał uczynić to, kończąc spisywać swoją księgę w r. 412. *Liber de institutione primorum monachorum* do dziś przetrwało jako część kolekcji pism karmelitańskich zebranych przez Filipa Ribot, prowincjała Katalonii (*Decem libri de institutione et peculiaribus gestis religiosorum carmelitarum*, 1379–1391).
 - 39 *Kozdroas* – właśc. Chosroes II (Chosrow II Parwiz), władca perski, który na początku VII w. zajął Syrię oraz Judeę z Jerozolimą.
 - 40 *nasz św. Cyryl* – św. Cyryl z Konstantynopola – legendarny przeor-generał w latach 1221–1224 (daty uzgodnione warunkowo), niektóre źródła podają już r. 1200 jako datę jego śmierci. Św. Cyryl miał budzić podziw całego Wschodu ze względu na swą wiedzę i świętość. Manuel I Komnen, władca

Konstantynopola, miał go uczynić swoim posłem do papieża Aleksandra III. Z objawienia Matki Bożej miał udać się do Jerozolimy, gdzie spotkał św. Brokarda. Por. m.in.: *Żywot św. Cyryla wyznawcy i Doktora*, [w:] *Ozdoba Karmelu Zakonnego...*, dz. cyt., s. 208–214.

Św. Cyrylowi przypisuje się autorstwo tzw. *Listu św. Cyryla*, zamieszczonego w *Decem libri...* Filipa Ribota OCarm. List ten wyjaśnia motywy, dla których napisano *Liber de institutione Primorum Monachorum*, przypomina również historię zakonu do czasów św. Alberta – podaje również tekst Reguły św. Alberta.

140 000 jako liczba karmelitańskich męczenników wywodzi się z legendarnej historii Zakonu.

- 41 Św. Jan przywołuje słowa Jezusa: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.” (J 12,24–25)
- 42 Św. Eugenia – męczennica, Rzymianka, córka Filipa – zarządcy Aleksandrii; obdarzona była niezwykłą urodą, odznaczając się jednocześnie cnotliwością i rozsądkiem, odrzucała liczne propozycje małżeństwa. Miała opuścić dom rodzinny i przebrana za mężczyznę pod imieniem Eugeniusza prowadzić w męskim klasztorze surowe życie ascetyczne, stanowiąc wzór pokory i świętości życia. Po śmierci swojego ojca udała się do Rzymu, gdzie za swoje przekonania została ścięta mieczem ok. r. 262. Por.: *Żywot św. Eugenii panny i męczenniczki*, [w:] *Ozdoba Karmelu Zakonnego*, dz. cyt., s. 53–59.
- 43 Aymerik de Melefaida – w czasach wypraw krzyżowych wraz ze św. Bertoldem z Kalabrii zjednoczyć miał pustelników z Karmelu we wspólnotę zakonną. Bertold przybył do Ziemi Świętej z II wyprawą krzyżową (1147–1149), a po jej zakończeniu schronił się na Górze Karmel. Aymeryk, jako legat Stolicy

-
- Apostolskiej, był patriarchą Antiochii, co umożliwiło mu ustanowienie św. Bertolda pierwszym przeorem wspólnoty pustelniczej. W tym czasie też miał powstać pierwszy klasztor oraz kaplica poświęcona Błogosławionej Dziewicy Maryi – stąd pełna nazwa Zakonu Karmelitańskiego: Bracia Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.
- 44 Cezary Baroniusz (1538–1607) – sługa Boży, kardynał, historyk, hagiograf, autor *Martyrologium Romanum* (1586) oraz 12 tomów *Annales ecclesiastici a Christo nato ad annum 1198* (1588–1607), które miały przedstawiać dzieje Kościoła od czasów Chrystusa do 1198 r., a na które powołuje się tutaj o. Cyprian od Matki Bożej.
- 45 św. Kaprazjusz – pustelnik żyjący na przełomie IV i V w., miał być uczniem Jana XLIV; por.: *Żywot Jana XLIV, patriarchy jerozolimskiego i Doktora*, [w:] *Ozdoba Karmelu Zakonnego*, dz. cyt., s. 116.
- 46 Jan XLIV – biskup Jerozolimy. Według karmelitańskiej legendy był on przeorem pustelników na Górze Karmel. Gdy został biskupem, poproszono go o zebranie i spisanie swoich nauk. Miał uczynić to, kończąc spisywać swoją księgę w r. 412. Jego dzieło bardzo długo uznawane było za oryginalną Regułę Zakonu (z okresu przed św. Albertem) i cieszyło się niepodważalnym autorytetem.
- 47 Liczyła ponad 60 rozdziałów.
- 48 Św. Albert – łaciński patriarcha Jerozolimy. Przez 20 lat rządził diecezją Vercelli. Pośredniczył między papieżem Klemensem III a Fryderykiem Rudobrodym. Jego następca, Henryk VI, wziął pod swoją opiekę dobra biskupa w Vercelli i nadał Albertowi tytuł księcia. Głównym zadaniem patriarchy było utrzymanie zgody pomiędzy władcami łacińskimi w Ziemi Świętej. Po przybyciu do Palestyny w 1206 r. osiadł w Akko. W roku 1110 koronował Jana z Brenne na króla Jerozolimy. Udało mu się zjednoczyć wokół siebie władców feudalnych. Doprowadził do

wymiany jeńców z sułtanem Egiptu, interweniował w sprawie uwolnienia z więzienia patriarchy antiocheńskiego oraz wysłał posłów z propozycją pokoju do sułtana Damaszku.

Kiedy w latach 1206–1214 przebywał w Ziemi Świętej, został poproszony przez pustelników z Karmelu o nową Regułę zakonną, zgodną z prowadzonym przez nich życiem. Ta krótka formuła (zwana „formułą życia”), choć nie zachował się jej oryginalny tekst, jest najstarszym dokumentem pisany potwierdzającym istnienie eremitów łacińskich na Karmelu. Stanowiła ona podwaliny Reguły Karmelitańskiej.

- 49 *Koncylium* – sobór, z łac. *concilium*; IV Sobór Laterański, zwołany przez papieża Innocentego III w 1215 r., miał się za-
jąć m.in. ograniczeniem rozwoju nowych zgromadzeń zakon-
nych, których Reguła nie odpowiadałaby żadnej z dwóch uzna-
wanych przez Kościół – Regule św. Benedykta i tzw. Regule
św. Augustyna. Reguła św. Alberta przez wielu uznawana była
za jedną z wykraczających poza owe dopuszczalne. Karmelici,
nie chcąc obrać żadnej z wskazanych przez sobór dróg, posta-
nowili dalej starać się o zatwierdzenie formuły św. Alberta.
- 50 Honoriusz III – Cencius Camerarius (ok. 1150–1227), papież
od 18 lipca 1216 r. do 18 marca 1227 r. W 1226 r. Honoriusz
III bullą *Ut vivendi normam* zatwierdził karmelitańską Regułę
św. Alberta, choć nie zakończyło to jeszcze ataków ze strony
przeciwników nowej Reguły.
- 51 Grzegorz IX – Ugolino dei Conti di Segni (ok. 1160/70–1241),
papież od 19 marca 1227 r. do 22 sierpnia 1241 r. W r. 1229
papież kilkakrotnie interweniował w sprawie eremitów z góry
Karmel i, powołując się na oświadczenie Honoriusza III, po-
twierdził Regułę św. Alberta bullą *Ex officii nostri*. Grzegorz
IX rozwiął wątpliwości dotyczące karmelitańskiego ślubu
ubóstwa (Reguła św. Alberta zakazywała posiadania dóbr ma-
terialnych) i – zabraniając przyjmowania czynszów oraz dóbr
nieruchomych – pozwolił jednocześnie na małą hodowlę bydła

-
- lub ptactwa domowego, a także na posiadanie osłów juczych. Papież zatwierdził również zasadę, iż przeor klasztoru należec musi do wspólnoty.
- 52 Innocenty IV – Sinibaldo Fieschi (ok. 1200–1254), papież od 25 czerwca 1243 r. do 7 grudnia 1254 r. W 1247 r., gdy Zakon Karmelitański przeniósł się już do Europy, Innocenty IV adaptuje Regułę Karmelitańską do nowych warunków bullą *Quae honorem Conditoris*. Najważniejszą zmianą wprowadzoną do Reguły było pozwolenie na zakładanie klasztorów nie tylko w miejscach pustynnych, ale wszędzie tam, gdzie zostanie im zaproponowane miejsce zdatne do zachowania Reguły. Wprowadzono też wspólny posiłek oraz obowiązkowy wspólny brewiarz dla kleryków. Papież łagodził nakaz abstynencji (poza domem – jarzyny z mięsem gotowane, na morzu – mięso), czas ścisłego milczenia ograniczył na godziny między kompletą a prymą.
- 53 Pomyłka autora w datowaniu wynosi 1 rok, zgodnie ze współczesnymi źródłami historycznymi.
- 54 Prawdopodobnie chodzi o wspomniany też później *Komentarz do Reguły Karmelitańskiej* (część 2, rozdział 3), pojawiający się też w tekście jako *Księgi o Bractwie*.



SPIS TREŚCI

Wprowadzenie teologiczno-pastoralne	5
Nota edytorska	27

SKARB KARMELITAŃSKI

Przedmowa	45
Do pobożnego czytelnika	50

Rozdział I

O początku świętego Zakonu Karmelitańskiego	55
---	----

Rozdział II

O postępku świętego Zakonu Karmelitańskiego	80
---	----

Rozdział III

O osobliwej miłości Najświętszej Panny Maryi naprzeciw świętemu Zakonowi Karmelitańskiemu ...	89
--	----

Rozdział IV

O świętym Szkaplerzu	95
----------------------------	----

Rozdział V

Pokazuje się, jako to objawienie bł. Szymona było Boskie	100
---	-----

Rozdział VI

Święty Szkaplerz nie tylko zakonników karmelitów jest własny, ale też i inszych braci, którym porządnie bywa rozdany	112
--	-----

Rozdział VII	
Toż się dalej wywodzi	119
Rozdział VIII	
Wykłada te słowa Błogosławionej Panny Maryi z objawienia bł. Szymona: „Najmilszy synu, weźmij twego Zakonu Szkaplerz, znak mego bractwa tobie i wszystkim karmelitom przywilej”	124
Rozdział IX	
Wykłada insze słowa: „w którym kto umrze, wiecznego nie ucierpi ognia”	132
Rozdział X	
Wykłada szerzej te słowa	142
Rozdział XI	
Zadaje niektóre wątpliwości około słów przerwanych	150
Rozdział XII	
Potwierdza tę prawdę niektórymi cudami	160
Rozdział XIII	
Inakszym wyrozumieniem wykłada pomienione słowa: „w którym kto umrze, wiecznego nie ucierpi ognia”	165
Rozdział XIV	
Wykłada insze słowa: „A to znak zbawienia”	171
Rozdział XV	
Wykłada drugie słowa objawienia, to jest: „Zbawienie w niebezpieczeństwach”	181

Rozdział XVI	
Wykłada ostatnie słowa objawienia: „Przymierze pokoju i wiecznej umowy”	191
Rozdział XVII	
O przywileju nazwanym „Bulla sobotnia”	195
Rozdział XVIII	
Zadaje wątpliwość o „Bulli sobotniej” i dosyc jej czyni	210
Rozdział XIX	
Uważa niektóre rzeczy z przereczonych w wyższej nauce	220
Rozdział XX	
Gdzie się pokazuje, dlaczego postanowione jest Święto Najświętszej Panny z Góry Karmelu dnia 16 lipca	230
Rozdział XXI	
Starodawność Bractwa	262
Rozdział XXII	
Bractwa zakładanie i Szkaplerza rozdawanie	265
Rozdział XXIII	
Sposób postanowienia Bractwa Szkaplerza świętego	271

SKARBU KARMELITAŃSKIEGO CZĘŚĆ DRUGA

Do pobożnego czytelnika	283
Rozdział I	
Przywileje, łaski i odpusty	
Bractwa Szkaplerza świętego	
Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu	284
Rozdział II	
Nauki o powinnościach szerzej podane	369
Rozdział III	
Sumariusz łask Bractwa	435
Rozdział IV	
O powinnościach Bractwa	444
Rozdział V	
O podaniu powinności	447
Rozdział VI	
Niektóre ustawy Bractwa	
i powinności panów urzędników	453
Rozdział VII	
Insze ustawy i ćwiczenia duchowne,	
przez wielebnego	
o. Cypriana od Matki Bożej napisane,	
teraz na polskie przetłumaczone	498
Rozdział VIII	
Różne odpusty i braciom, i inszym, służące	527

Rozdział IX	
Insze odpusty	542
Rozdział X	
Odpusty wszystkim pozwolone względem zakonów żebrzących św. Dominika, św. Franciszka, Karmelitańskiego i inszych, które mają przywilej społeczności	554
Rozdział XI	
Insze odpusty wszystkim wiernym pozwolone	557
Rozdział XII	
Nabożeństwo bardzo pożyteczne do św. Józefa, Oblubieńca Panny Przenajświętszej	562
Rozdział XIII	
Akty wewnętrzne cnót	576
Rozdział XIV	
Uczestnictwo duchowne, pod obroną Błogosławionej Panny Maryi postanowione	594
Rozdział XV	
Krótką nauka o sposobie czynienia modlitwy wewnętrznej	603

SKARB ŁASK, PRZYWILEJÓW I ODPUSTÓW
BRACTWA SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO NAJSWIĘTSZEJ PANNY
Z GÓRY KARMELU

Starodawność Bractwa i zacność Szkaplerza świętego
Panny Maryi Karmelitańskiej 613

Modlitwy na dzień przyjęcia szkaplerza,
które i potem bracia odprawować mogą
podług swego nabożeństwa 638

Nauki św. matki Teresy 644

*Benedictio habitus
pro confratribus sacri scapularis* 651

ANEKS

Quaecumque
Konstytucja apostolska papieża Klemensa VIII
z 7 XII 1604 r. 661

Przykład erygowania Bractwa Szkaplerznego
w XVII w. na przykładzie opisu
z kroniki poznańskich karmelitów bosych 673

Słownik wybranych pojęć, wyrazów i form 677

Indeks osób 681